Kto komu niszczy banery?
Strona 7

Premie dla prezesów
Strona 8

Emeryci oszczędzają na lekach
Strona 13

tygodnik

30 IX 2023 r.
nr 39 (1203)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Dramat na autostradzie, dwie osoby nie żyją

Jechali do arboretum w Bolestraszycach. Auto, którym podróżowali podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Dębicy koziołkowało po zderzeniu z bmw. Dwie osoby zginęły na miejscu.

Strona 5

Fot. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Konar drzewa uderzył go w klatkę piersiową
Strona 4

Kazimierz Moskal dziękuje za współpracę
Strona 6

Kłęby dymu na działkach
Strona 11

W Pustyni zbudują ośrodek zdrowia
Strona 14

Reklama

ISSN 1507-1049

eprasa.pl 2d02380cf9

Komentarz

Część liści mogą przecież zjeść

TOMASZ RATUSZNIAK

Jeden z naszych Czytelników, którego posesja sąsiaduje z ogródkami działkowymi przy ul. Słonecznej, od dwóch lat walczy z procederem palenia na działkach odpadów po pracach ogrodniczych. Tłumaczy, że przez dym nie może nawet otworzyć okna.

I z jednej strony mu się nie dziwię, bo nikt chyba nie chciałby znaleźć się w takiej sytuacji. Z drugiej rozumiem też trochę działkowców. No bo co mają zrobić ci, którzy mieszkają w blokach i nie mogą odpadów zielonych wywieźć na PSZOK? Gałęzie mogą spalić, bo na to pozwalają przepisy. Liści natomiast nie i jeśli już nie mieszczą im się w kompostowniku, to co z nimi zrobić? Zjeść? No może niektóre na sałatkę by się nadały, ale na pewno nie wszystkie. Na to pytanie nikt do tej pory nie potrafi odpowiedzieć, choć propozycji było kilka. Bo z jednej strony PSZOK mógłby odbierać te odpady od działkowiczów - mieszkańców bloków, na tej samej zasadzie jak od właścicieli domów. Albo miasto mogłoby pod ogródki działkowe podstawić kontenery i pobierać za to opłaty.

Potrzebne są przepisy regulujące kwestie pozbywania się odpadów zielonych.

Tylko tak w jednym, jak i w drugim przypadku musiałoby iść za tym uchwalenie odpowiedniego prawa miejscowego. Tymczasem do tego nikt się nie kwapi, tak jakby działkowcy nie byli mieszkańcami miasta i nie należałyby im się jasne zasady. Dziś jest zakaz i mandaty, nie ma natomiast wyjaśnienia, jak się pozbyć liści zgodnie z prawem. To tak jak w parku karać za załatwianie się pod drzewem, nie stawiając toi-toia.

ratuszniak@ol.com.pl

Drodzy Czytelnicy

Przed tygodniem w wydaniu Obserwatora Lokalnego popełniliśmy fatalny błąd. W gazecie zabrakło strony 4, zamiast tego ukazała się dwukrotnie strona 15. Nie zamierzamy winą obarczać mitycznego chochlika.

Wszystkie istotne teksty z nieistniejącej strony 4 znalazły się natychmiast na naszym portalu. Te najważniejsze także w tym wydaniu OL.

Obiecujemy, że zrobimy wszystko, by takie potknięcie, pierwsze w naszej historii, więcej się nie powtórzyło. Wszystkich naszych Czytelników za pomyłkę przepraszamy.

Ryszard Pajura
redaktor naczelny
Obserwatora Lokalnego

Komentarz

Parki bez cienia, za to z brzydką kostką

GRZEGORZ KRÓL

W mieście powstają parki kieszonkowe, budowa trzeciego ruszy niebawem. Piszę o nich na stronie 9. Dobrze, że takie będą, bo miejsc zielonych w Dębicy jest za mało. No i właśnie w tym miejscu zapala mi się w głowie czerwona lampka. Bo jak można powiedzieć o parku przy Ogrodowej, że to miejsce zielone, skoro tam choćby odrobiny cienia nie ma? Cień znajdziemy na Batorego, ale będzie go mniej niż było przed budową parku. Bo jedna z wierzb kolidowała z planowaną alejką.

Przecież powszechnie wiadomo, że alejki mają to do siebie, że nie da się ich poprowadzić inną trasą, nie można ominąć drzew, czy innych naturalnych przeszkód. Drzewo trzeba wyciąć i już. To oczywiście żart, ale jak się okazuje, nie tak do końca.

Wszystkim również wiadomo, że parki przykrywa się kostką. Zresztą w ostatnich latach większość inwestycji - bez względu na gminę - sprowadza się do dwóch obowiązkowych czynności: wyciąć drzewa, położyć kostkę.

Dobrze, że parki w mieście powstają, ale ja marzę o takim, jak np. we Wrocławiu, gdzie ludzie mogą rozłożyć koc, zapalić grilla, spędzić miło czas ze znajomymi. W tych kieszonkowych to oczywiście niemożliwe, bo palenie grilla pod oknami mieszkańców bloków skończy się interwencją policji. Ale tę kostkę, to można było sobie darować. Za dużo jej wokół.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

0

zgłoszeń związanych z niszczeniem materiałów wyborczych kandydatów do Sejmu i Senatu wpłynęło na policję.

Reklama

O nim się mówi

Robert Pych

Nowy koordynator Piłkarskiej Ligi Halowej Firm Dębickich.

Mieszkaniec Dębicy, absolwent Zespołu Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Dębicy. Od trzydziestu lat pracuje jako przedstawiciel handlowy, zmieniają się tylko zatrudniające go firmy.

W PLHFD gra od dwudziestu edycji, można powiedzieć, że w tej samej drużynie, choć w tym czasie kilka razy zmieniła się jej nazwa z Carpe Diem na Vita-Sobieski, później Stock-Degum i Degum. W każdym przypadku był kapitanem tych ekip. Dwukrotnie wraz z kolegami zdobywał tytuł mistrza II ligi i awans do I ligi.

Jest również sędzią piłkarskim na boiskach od V ligi do klasy B.

Żona Magdalena, mają dwójkę dzieci.

JAG

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Moskal zsiadł z wozu, Warzecha ma lżej

Senior nie jest zaskoczony brakiem wśród kandydatów PiS Kazimierza Moskala, wieloletniego posła tej partii. Bez wątpienia skorzysta na tym Jan Warzecha. Znika mu konkurent z sąsiedniego, ropczycko-sędziszowskiego powiatu.

Porównanie obu posłów daje ciekawe efekty. Moskal na Wiejskiej jest od 2005 roku, Warzecha wszedł do Sejmu 5 lat po nim. Nadrabia aktywnością w mediach społecznościowych. Na FB ma ponad 28 tys. obserwatorów, sam interesuje się 560. Moskal ma tylko 700 obserwatorów i śledzi jedynie 10. Ale nie ma się co dziwić: FB Moskala jest bardzo spokojny, wpisy pojawiają się rzadko i niewiele jest komentowanych. Odwrotnie u Warzechy, jego FB jest agresywny. Naszpikowany wulgarnością i złymi emocjami. Celują w tym zwłaszcza tzw. goście, ale gospodarz ich nie dyscyplinuje.

Trzy lata temu Moskal, jako jedyny poseł PiS z Podkarpacia, zagłosował przeciwko ustawie o ochronie zwierząt i został za to zawieszony przez prezesa Kaczyńskiego. Warzecha popiera pomysły prezesa, ten też.

Poseł Warzecha poświęca wiele miejsca na swoim FB krytykowaniu Niemiec. Jednocześnie ma w garażu dwa niemieckie volkswageny. Poseł Moskal preferuje japońskie hondy. Nie widać u niego agresji wobec sąsiadów.

Obaj panowie są z PiS i to właściwie jedyny fakt łączący ich. Pomyli się jednak ten, kto będzie sądził, że Kazimierz Moskal lojalnie zaproponuje swoim wyborcom głosowanie na Jana Warzechę. Na swojej stronie poleca innego kandydata na posła, który jest daleko na liście, ale jest radnym Sejmiku i mieszkańcem powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

Andrzej Janiec

Reklama

eprasa.pl 2d02380cf9

Rusza też kawiarnia e-R-Coffee

Pierwszy seans w Kinie Radość 7 października

Oficjalna Gala Otwarcia odbędzie się tam jednak dzień wcześniej.

Jarosław Maziarka już czeka na pierwszych klientów Kina Radość.

- Na galę zapraszamy naszych przyjaciół, klientów, samorządowców i wszystkich tych, którzy pomogli nam w tym, żeby to kino mogło powstać - mówi Mariola Kądzielawa, szefowa Zakładu Aktywności Zawodowej Stowarzyszenia Radość.

A powstawało ponad rok wbrew szalejącej inflacji i ciągłemu wzrostowi cen. Z tego też powodu, jak twierdził Paweł Morawczyński, wiceprezes Radości, wiele prac członkowie stowarzyszenia musieli wykonywać sami, tzw. systemem gospodarczym. Ale dali sobie z tym radę i już niedługo przy ul. Lisa 3 rozpocznie działalność pierwsze w Polsce kino zatrudniające wyłącznie osoby z niepełnosprawnościami. Choć nie tylko kino, bo wraz z nim otwarta zostanie kawiarnia e-R-Coffee, która działać będzie na piętrze, zaraz obok sali kinowej.

- To będzie wyodrębnione miejsce, otwarte również dla tych, którzy niekoniecznie przyjdą na seans, ale np. na kawę. Oprócz popcornu i nachosów będą tam też inne przekąski, czy np. kanapeczki - wymienia szefowa ZAZ.

Oczywiście to nie kawiarnia, ale kino będzie tam najważniejsze. Ci, którzy przyjdą na seans powinni być pozytywnie zaskoczeni jakością, jaką zaproponuje im Radość.

- Mamy laserowy projektor firmy Barco 4K/3D, który według producenta idealnie odwzorowuje kolory, a także dobrze nastrojony system nagłośnienia dolby digital 7.1, taki z górnej półki. I trzeba przyznać, że czuć ten dźwięk, tak że momentami rzeczywiście wciska w fotel - przekonuje Kazimierz Kipa, który w Kinie Radość odpowiada m.in. za promocję.

Sama sala również przeszła metamorfozę. Jest tam już nie 369, ale dużo mniej, bo 200 nowoczesnych foteli. Są one ustawione zupełnie inaczej, niż było to wcześniej. Kazimierz Kipa podkreśla, że dzięki temu widzowie będą mieć dużo więcej miejsca, co zwiększy komfort oglądania.

- Poza tym każdy fotel wyposażony jest w miejsce na kubełek z popcornem, dzięki czemu dużo mniej będziemy mieć go na podłodze - zauważa.

Jeśli chodzi o repertuar, to częściowo może się on czasem pokrywać z tym proponowanym przez kino Śnieżka, ceny biletów też będą podobne. Kazimierz Kipa twierdzi, że tych, którzy liczyli, że premiery w kinie Radość będą się pojawiać w tym samym czasie, co np. w rzeszowskich multikinach, musi rozczarować. Choć oczywiście nie jest to ich wina, ale polityka dystrybutorów.

- My, podobnie jak Śnieżka, jesteśmy kinem jednosalowym, a dystrybutorom zależy, żeby film jak najwięcej zarabiał i najlepiej był wyświetlany jednocześnie w pięciu salach i pięć razy dziennie - tłumaczy.

Mimo tego Radość będzie się starać, by filmy sprowadzać w jak najlepszych terminach. Tymczasem repertuar na październik można znaleźć w tym numerze OL na str. 20. Bilety na wybrany film będzie można kupić w kasie kina lub na jego stronie pod adresem: kinoradosc.pl.

Tomasz Ratuszniak

Elżbiecie Pendereckiej chcą pokazać Latoszyn

Wizytę w jej domu w Krakowie przedstawiciele gminy Dębica mają już bowiem za sobą.

Wójt Stanisław Rokosz, Bogdan Wójcik, prezes spółki Latoszyn Zdrój oraz Marcin Ciszek, dyrektor Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica odwiedzili wdowę po Krzysztofie Pendereckim, by przedstawić jej pomysł nadania imienia kompozytora oddanemu niedawno do użytku amfiteatrowi w uzdrowisku.

- Wcześniej dzwoniliśmy w tej sprawie, ale wtedy pani Elżbieta było bardzo zaskoczona i nie bardzo wiedziała, o co nam chodzi. Stąd ta wizyta - tłumaczy wójt Stanisław Rokosz.

Dodaje, że w krakowskim domu Pendereckich zostali bardzo miło przyjęci i spędzili tam ponad godzinę. Mieli okazję zobaczyć m.in. gabinet mistrza, w którym pracował na co dzień, jego ulubione miejsca w domu, a także wiele nagród i wyróżnień, które otrzymywał. Najważniejsza jednak była kwestia nadania imienia amfiteatrowi i tej sprawie delegacja z gminy poświęciła najwięcej czasu.

- Tym razem pani Elżbieta dużo pozytywniej odniosła się do tego pomysłu. Mało tego! Zaproponowała nawet, by nie tylko amfiteatr, ale całe uzdrowisko nosiło nazwę Krzysztofa Pendereckiego. I myślę że coś w tym jest - przyznaje włodarz gminy Dębica.

Ale czy tak rzeczywiście się stanie? To jeszcze nic pewnego, bo jak twierdzi wójt, on sam takiej decyzji nie podejmie i sprawa musi jeszcze zostać przedyskutowana.

- Będziemy na ten temat rozmawiać pewnie w przyszłym tygodniu - zdradza.

Według niego taki patron może pomóc w promocji uzdrowiska, co ma niebagatelne znaczenie dla raczkującego dopiero ośrodka. Poza tym chciałby, aby Elżbieta Penderecka najpierw odwiedziła Latoszyn-Zdrój i dopiero wtedy podjęła ostateczną decyzję.

Stanisław Rokosz zapewnia, że do takiej wizyty ma dojść, bo taką deklarację uzyskał podczas wizyty w Krakowie tak od wdowy po Krzysztofie Pendereckim, jak i jej asystentki, ale o konkretnym terminie nie było jednak na razie mowy.

- Mam nadzieję, że przyjedzie do nas jak najszybciej, póki jest pogoda, bo wtedy Latoszyn wygląda najpiękniej i to ją może przekonać - liczy Stanisław Rokosz.

tra

Stanisław Rokosz, Bogdan Wójcik i Marcin Ciszek z Elżbietą Pendereckią.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marzena Baum-Gruszowska

Kustosz Muzeum Regionalnego w Pilźnie rozpoczęła realizację nowego projektu, w którego ramach zamierza odwiedzać mieszkańców gminy Pilzno i przy pomocy sprzętu audio i wideo nagrywać ich wspomnienia związane z tym regionem. Pierwszą bohaterką tego cyklu jest Zofia Wójcik z Pilzna.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Waldemar Sztogrin

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej zorganizował wraz pracownikami kolejne Wielkie Grzybobranie w Wisowej. To najlepszy przykład na to, że przy odrobinie chęci i przy niezbyt wielkim budżecie można zorganizować bardzo fajne wydarzenie dla całych rodzin.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Ryszard Konieczny

Trener zapasów ciągle dba o to, by ta dyscyplina sportu, która przysporzyła Dębicy tak wiele sukcesów i radości, nie zniknęła z jej mapy. Do uczestnictwa w treningach zaprasza dzieci i młodzież. Podczas zajęć dba przede wszystkim o ich rozwój ogólny, a tych, którzy wykazują duże zaangażowanie zabiera na zawody. Jego podopieczni wracają z nich z sukcesami. A 30 września zaprezentują się podczas Memoriału Mistrzów w Dębicy.

Reklama

Oferta NA

CHRZTY, ŚLUBY

- CERAMIKA ARTYSTYCZNA
- UPOMINKI
- ZAPROSZENIA
- WINIETKI
- ZAWIESZKI
- PUDEŁKA NA KOPERTY/WINO
- PODZIĘKOWANIA DLA GOŚCI

DecoRadość Sklep dla Ciebie

DĘBICA UL. FREDRY 3
TEL. 733 533 772
ZAZRADOSC@WP.PL
DECORADOSC.PL

eprasa.pl 2d02380cf9

KRONIKA POLICYJNA

DWÓCH Z MANDATAMI
W niedzielę 24 września policjanci zatrzymali do kontroli dwóch rowerzystów. Była godz. 9:20. Jeden z mężczyzn 45-letni mieszkaniec Dębicy wydmuchał 0,29 promila. On otrzymał mandat w kwocie 1000 zł. Z kolei jego o dwa lata starszy kompan wydmuchał 1,57 promila i on ukarany został mandatem w kwocie 2500 zł.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA
Mandat otrzymał również kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Łęk Dolnych, który spowodował kolizję w rejonie ronda przy dębickim Autozbycie. Mężczyzna wjeżdżał na trasę E40 z ul. Krakowskiej. Znajdował się na pasie dojazdowym i chciał zjechać na pas lewy. Tym jechał ciężarowy DAF, doszło do zderzenia. Mieszkaniec Łęk Dolnych za nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu ukarany został mandatem 1500 zł i 10 punktami karnymi.

SZUKAJĄ KIERUJĄCEGO
Do kolizji doszło o godz. 0:30 21 września w Podgrodziu. W naczepę ciężarówki uderzyła osobowa alfa, która po wszystkim wpadła do rowu. Kierujący ciężarówką ujął kierowcę osobówki, ale ostatecznie sprawca się mu wyrwał i uciekł. Mundurowi wezwą teraz właściciela samochodu, by ustalić kto nim kierował.

Finał pobicia na Robotniczej

Wyrok dla matki i syna

47-letnia Mariola Sz. i jej 21-letni syn Rudolf Sz. zostali skazani za pobicie.

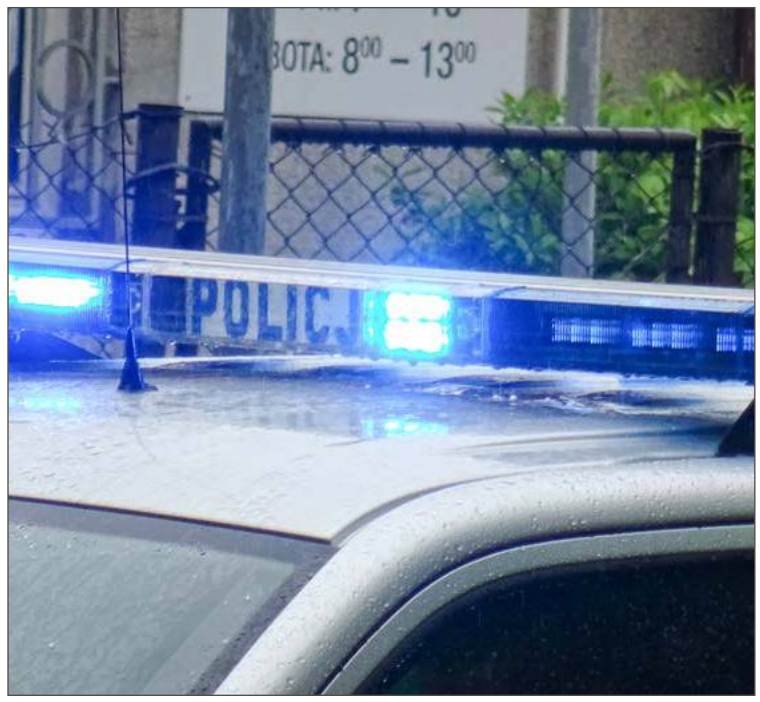

Podejrzani o pobicie szybko trafili w ręce mundurowych.

Oboje usłyszeli wyrok dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Dodatkowo muszą wypłacić 5 tys. zł dla poszkodowanego 14-latka.

W marcu tego roku poszkodowany chłopiec umówił się na spotkanie z dziewczyną Rudolfa Sz. - Wiktorią. Oboje mieli wyjaśnić sobie nieporozumienia, do których doszło wcześniej. 14-latek na terenie jednej z galerii handlowych miał z niewybredny sposób zwracać się do dziewczyny. Kiedy ta opowiedziała wszystko swojemu chłopakowi ten postanowił wymierzyć karę.

Do spotkania doszło na ul. Robotniczej w Dębicy. Po chwili - oprócz Wiktorii i pobitego później Oliwiera - pojawił się również 21-letni Rudolf Sz., który natychmiast zaatakował dużo młodszego chłopca. Ten już po pierwszych ciosach upadł na ziemię. To jednak nie powstrzymało napastnika przed zadawaniem kolejnych ciosów.

Zaraz potem zjawiła się tam także matka Rudolfa - Mariola Sz. Kobieta nie zamierzała jednak oddzielać syna od 14-latka. Wręcz przeciwnie, sama również postanowiła bronić honoru jego dziewczyny.

Jak ustalili potem śledczy Mariola Sz. nie przyszła z gołymi rękami, miała ze sobą pałkę teleskopową, którą zadała uderzenia w 14-letniego Oliwiera. U pokrzywdzonego doszło do poważnych obrażeń. Chłopiec doznał złamania oczodołu, jak również przedniej ściany zatoki szczękowej. Po pobiciu trafił do rzeszowskiego szpitala.

Wyrok nie jest prawomocny.

BaN

Pieszo za nietrzeźwym

Przed sądem stanie 46-letni mieszkaniec Siedlisk-Bogusz zatrzymany w Głobikówce.

W poniedziałek 18 września, ok. godz. 23 dyżurny policji wysłał patrol do Głobikówki. Tam według zgłoszenia doszło do kolizji i obywatelskiego zatrzymania nietrzeźwego kierowcy.

Na miejscu mundurowi ustalili, że 21-letnia mieszkanka Januszkowic jechała wraz z pasażerem wąską drogą gminną. Z przeciwnej strony nadjeżdżał volkswagen polo. Młoda kobieta postanowiła zjechać maksymalnie na prawe pobocze i zatrzymać swój pojazd, by drugi pojazd mógł ją bez problemów minąć. To nie pomogło wiele, bo volkswagen polo i tak zahaczył o jej samochód, po czym... pojechał dalej.

- Pasażer passata pobiegł za volkswagenem polo i po kilkuset metrach udało się go dogonić - mówi asp. sztab. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Mężczyzna wyjął kluczyki ze stacyjki i poczekał na patrol policji. Kierujący polo 46-letni mieszkaniec Siedlisk-Bogusz został przebadany. Wydmuchał 2,2 promila. Jego samochód zabezpieczony został na policyjnym parkingu.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Ich podejrzenia okazały się słuszne

Dziesięć lat więzienia grozi 31-letniemu mieszkańcowi Dębicy.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego z Dębicy, jak również funkcjonariusze z Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej w Rzeszowie mieli podejrzenia, że 31-latek może posiadać narkotyki.

W środę 20 września pojechali do zajmowanego przez niego mieszkania, gdzie zastali podejrzanego. Przy mężczyźnie funkcjonariusze znaleźli 21 gramów amfetaminy oraz tabletkę ekstazy. To jednak nie był koniec, bo w trakcie przeszukania mieszkania znaleźli większe ilości substancji zabronionych. Była to zniszczona porcja amfetaminy oraz ponad sześćdziesiąt tabletek ekstazy.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Akta sprawy trafiły już do dębickiej prokuratury, gdzie 31-latek usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości niedozwolonych środków odurzających.

W piątek 22 września Sąd Rejonowy w Dębicy przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy.

rar

Mężczyzna został aresztowany na najbliższe trzy miesiące.

Nie były groźne

Do węża i nietoperzy

Kolejne interwencje z udziałem zwierząt, do których wzywani byli strażacy.

Druhowie ochotnicy z Pilzna dostali zgłoszenie o wężu, który znajduje się w pomieszczeniach firmy transportowej. Kiedy przyjechali na miejsce okazało się, że intruz to niegroźny i niejadowity zaskroniec. Mierzącego około 70 cm węża druhowie odłowili za pomocą chwytaka, a następnie wywieźli z dala od zabudowań, na teren nieużytków rolnych, gdzie został wypuszczony na wolność.

Kilka dni wcześniej w innej interwencji uczestniczyli strażacy z Dębicy. Pojechali na ulicę Cmentarną, gdzie w przewodzie wentylacyjnym zagnieździły się nietoperze.

- Zostały bezpiecznie wyciągnięte, umieszczone w specjalnym wiadrze i przetransportowane do lasu, gdzie odzyskały wolność - mówi bryg Wiktor Porada.

(nan)

Konar drzewa uderzył go w klatkę piersiową

Kierowca ciężarówki ucierpiał w wypadku w Jodłowej. Trafił do szpitala.

Szczegółowe okoliczności zdarzenia ustala policja. Jak poinformował asp. szt. Jacek Bator, poszkodowany to pracownik lokalnej firmy.

Mężczyzna siedział za kierownicą ciężarówki, która przemieszczała się boczną drogą o nawierzchni szutrowej.

- W pewnym momencie mężczyznę prawdopodobnie oślepiło ostre słońce - opowiada rzecznik policji.

Na skutek tego ciężarówka zjechała na pobocze, a przez okno od strony kierowcy wbił się konar z przydrożnego drzewa. Rzecznik tłumaczy, że był pozostałością po niedawnej nawałnicy. Gałąź uderzyła kierującego w klatkę piersiową. Konieczne było przewiezienie go do szpitala, gdzie został przetransportowany karetką. Oprócz policji i służb medycznych na miejscu zdarzenia pracowali także druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w Jodłowej.

(nan)

eprasa.pl 2d02380cf9

Policja ustala, jak doszło do wypadku

Jakub i Grzegorz zginęli na autostradzie. Żałoba w ŚDS

To miała być wycieczka, jakich wiele. Przerwał ją tragiczny wypadek.

Bus z podopiecznymi ŚDS dachował i zatrzymał się na barierkach rozdzielających pasy autostrady.
Fot. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Pojechali wynajętym

W piątek rano 11 podopiecznych i troje opiekunów ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Dębicy wybiera się na wycieczkę. Jadą wynajętym busem, ten którym dysponuje placówka jest za mały, by pomieścić tak liczną grupę. Cel to arboretum w Bolestraszycach.

- Wśród podopiecznych były osoby z niepełnosprawnością ruchową, wycieczka miała być łatwa i niemęcząca - wyjaśnia Marta Skórska, kierowniczka ŚDS.

Nie upływa nawet godzina od wyjazdu, a szefowa placówki odbiera telefon od jednej z opiekunek o wypadku, do którego doszło niedaleko Rzeszowa. I jego tragicznym finale: dwóch podopiecznych nie przeżyło zdarzenia.

Nie ustąpił pierwszeństwa

Jak wynika z ustaleń policji, w Rudnej kierowca jadącego prawym pasem busa próbuje przemieścić się na lewy, którym jedzie osobowe BMW. Podczas tego manewru zajeżdża drogę osobówce. Dochodzi do zderzenia, iveco koziołkuje i zatrzymuje się w pozycji do góry kołami.

Oprócz dwóch ofiar śmiertelnych są ranni. Wśród nich jedna z opiekunek, którą do szpitala w Rzeszowie zabiera Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pozostali poszkodowani zostają rozwiezieni do rzeszowskich szpitali karetkami. W drodze na miejsce tragicznego zdarzenia jest kierowniczka ŚDS.

Tymczasem do placówki przyjeżdża burmistrz Mariusz Szewczyk, by spotkać się z rodzinami podpieczonych, którzy zginęli na autostradzie. Zapewnia, że bliscy ofiar zostaną objęci pomocą psychologiczną i stara się dodać otuchy personelowi domu. Jest z nim również Marzena Socha, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W mieście żałoba

Informacja o wypadku szybko rozchodzi się wśród mieszkańców Dębicy, wywołując żal i szok, z powodu tego, co zaszło. Mariusz Szewczyk ogłasza, że od piątku do niedzieli włącznie w mieście trwać będzie żałoba i odwołuje wszystkie zaplanowane na ten weekend imprezy. Do bliskich ofiar płyną kondolencje z sąsiednich samorządów i z internetowych komentarzy.

- Straszne wydarzenie i wielka tragedia - mówi burmistrz, kiedy rozmawiamy w piątek.

Wszędzie go było pełno

Śmiertelne ofiary wypadku to 32-letni Jakub i 30-letni Grzegorz. Pierwszy z placówką przy Mościckiego związany był od 2014 roku.

- Indywidualista, który niełatwo nawiązywał kontakty. Ale przez te wszystkie lata zdążyliśmy się dobrze poznać - mówi Marta Skórska, kiedy rozmawiamy w poniedziałek rano.

Nie potrafi powstrzymać łez, mówiąc o swoich podopiecznych, którzy tak niespodziewanie odeszli.

- Grześ był bardzo wesoły, wszędzie go było pełno: radosny, otwarty. Jeszcze teraz słyszę, jak mówi: dzień dobry, pani Marto - opowiada kierowniczka.

Podkreśla, że ta strata to cios nie tylko dla najbliższych obydwu mężczyzn, choć oczywiste, że oni odczują ją najmocniej. Cała społeczność ŚDS jest w żałobie. To, co się stało boleśnie dociera nie tylko do pracowników, ale i do podopiecznych.

Zapewnia, że wszyscy zostaną objęci pomocą psychologa, a jeśli będzie to potrzebne, również konsultacjami psychiatrycznymi.

- W Tarnowie znaleźliśmy specjalistę, który zajmuje się traumami komunikacyjnymi. Będziemy próbować ściągnąć go tutaj, jeśli zajdzie taka konieczność - zapewnia.

Postępowanie w sprawie wypadku wszczęła rzeszowska policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w tym mieście.

gaM

Zasłużeni dawcy krwi zaparkują za darmo

O to od dawna walczył działacz czerwonokrzyski Zbigniew Szurek.

Posiedzenie Rady Miejskiej w tej sprawie odbędzie się 27 września, czyli już po ukazaniu się tego numeru Obserwatora w sprzedaży. Jak wynika z uzasadnienia do projektu uchwały samochód w strefie płatnego parkowania za darmo będą mogli pozostawić honorowi dawcy I stopnia. Oznacza to, że o specjalny identyfikator ubiegać się będą mogły kobiety po oddaniu minimum 15 litrów krwi oraz mężczyźni, którzy oddali minimum 18 litrów. Jednak w samej uchwale ilości krwi nie zostały wpisane. Czy to z kolei oznacza, że o identyfikator będą mogli ubiegać się zarówno zasłużeni I, jak i II oraz III stopnia?

W Urzędzie Miejskim w Dębicy dowiadujemy się, że tak właśnie będzie. Czy uchwała w tym kształcie zostanie przegłosowana? Jak wynika z rozmów z radnymi Rady Miejskiej w Dębicy, tak. Zgoda co do tego, by zasłużeni honorowi dawcy krwi z przywileju darmowego parkowania korzystali jest po obu stronach politycznej barykady.

Identyfikator uprawniający do darmowego parkowania odebrać będzie można w Wydziale Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji UM w Dębicy, składając wcześniej odpowiedni wniosek. Należy mieć ze sobą również legitymację zasłużonego dawcy krwi. Dawca musi widnieć w dowodzie rejestracyjnym, jako właściciel pojazdu. Uchwała nie precyzuje, co w przypadku, kiedy honorowy dawca jest współwłaścicielem samochodu, jednak i wtedy identyfikator zostanie wydany. Nie ma również znaczenia ile pojazdów posiada dawca krwi. Jeśli jego imię i nazwisko widnieje w dwóch lub więcej dowodach rejestracyjnych, to na każdy otrzyma specjalny dokument.

rar

Ogłoszenie

eprasa.pl 2d02380cf9

Trzy pytania do... **Zbigniewa Szurka,**

działacza Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prace przyjmujemy do 20 października

Dębicki Oddział PCK organizuje konkurs. Kto może wziąć w nim udział?

Z okazji jubileuszu 65-lecia honorowego krwiodawstwa w Polsce ogłosiliśmy konkurs plastyczny i literacki, zatytułowany: Honorowe dawstwo krwi w rysunku i wierszu. Do udziału zapraszamy dzieci i młodzież wszystkich typów szkół z Dębicy i powiatu dębickiego. W ten sposób chcemy promować honorowe dawstwo krwi, ale też aktywizować młodych ludzi. W konkursie plastycznym uczestniczyć mogą dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Ich zadaniem jest wykonać pracę plastyczną dowolnym stylem. Przyjmowane będą prace do wymiarów 30x40 cm. Będą oceniane w trzech kategoriach: szkoła podstawowa (kl. 0-3), szkoła podstawowa (kl. 4 - 8); szkoły ponadpodstawowe.

W konkursie literackim uczestnicy muszą napisać wiersz lub wymyślić hasło o honorowym krwiodawstwie. W tym przypadku będą dwie kategorie: szkoły podstawowe (kl. 4 - 8), szkoły ponadpodstawowe.

Do kiedy uczestnicy mają czas na przygotowanie prac?

Konkurs trwa do 20 października. Prace należy składać w biurze Oddziału Rejonowego PCK przy ul. Fabrycznej 1, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - 508 329 064. Przyjmowanie prac odbywać się będzie w dniach 16 - 20 października. Wszystkie muszą być bezwzględnie opatrzone imieniem i nazwiskiem autora, klasą i nazwą szkoły.

Kiedy poznamy laureatów konkursu?

Podsumowanie nastąpi w listopadzie, w trakcie uroczystego spotkania z okazji jubileuszu 65-lecia honorowego krwiodawstwa. Przewidziana jest wystawa prac laureatów w Domu Kultury Śnieżka. O dacie wręczenia wyróżnień organizatorzy powiadomią laureatów i szkoły.

(rar)

Pięć gmin i powiat z dużymi pieniędzmi

Ponad 19,6 mln zł trafi do gmin powiatu oraz do samego Starostwa Powiatowego.

Ale nie wszystkie samorządy otrzymają pieniądze z rządowego programu Polski Ład. Na liście nie ma gmin Brzostek i Jodłowa. Powód jest jeden - tam nie funkcjonowały PGR-y, a właśnie to było warunkiem otrzymania pieniędzy.

Najmniej trafi do gminy Pilzno, ale kwota i tak jest spora, bo będzie to 2 mln zł.

- Za te pieniądze chcemy przebudować ul. Witosa w Pilźnie - mówi wiceburmistrz Krzysztof Krawiec.

Gmina Dębica otrzyma o 450 tys. zł więcej niż samorząd Pilzna. Tyle tylko, że w ich przypadku pieniądze podzielone zostaną pomiędzy dwa zadania. Blisko 590 tys. zł przeznaczone zostanie na poprawę infrastruktury turystyczno-sportowej w Głobikowej, Zawadzie, Stobiernej, Kędzierzu oraz Brzeźnicy. Pozostała kwota, czyli ponad 1,8 mln zł zostanie przeznaczona na inwestycje związane z drogami.

Na drogi pieniądze wyda również gmina Czarna. Będzie to ponad 2,9 mln zł.

Dużo więcej, bo aż blisko 4,9 mln zł otrzyma miasto Dębica. Cała kwota przeznaczona zostanie na trzeci etap modernizacji stadionu miejskiego w Dębicy. Chodzi o ten przy ul. Parkowej, na którym mecze rozgrywa Wisłoka Dębica. To jednak nadal mało na sfinalizowanie potężnej inwestycji, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w październiku 2021 roku w ramach Polskiego Ładu miasto otrzymało na to zadanie prawie 4,5 mln zł.

Równe 4,9 mln zł otrzyma Starostwo Powiatowe w Dębicy na przebudowę i modernizację bloku porodowego w Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy, który o taki remont prosi się od dawna.

W ramach tego rozdania rząd planuje przeznaczyć na zadania w całym kraju 4,5 mld zł. Rocznie kwota ma wynieść 72,4 mld zł, a do 2030 rząd Zjednoczonej Prawicy zakłada, że na Polski Ład przeznaczy 651 mld zł.

Do 18 września samorządy mogły składać wnioski o pieniądze w ramach dziewiątej edycji Polskiego Ładu. Jej hasłem było Rozświetlamy Polskę, a dofinansowanie można będzie przeznaczyć na realizację zadań związanych z przebudową ulicznego oświetlenia. Wartość dofinansowania wyniesie maksymalnie 80 procent wartości inwestycji, pozostała kwota to udział własny wnioskodawcy. W odróżnieniu od naboru na PGRy można było złożyć jeden wniosek, którego wartość nie przekraczała 4 mln zł.

rar

Mandat pełnił przez 5 kadencji

Kazimierz Moskal dziękuje samorządowcom za 18 lat współpracy

Poseł po długim milczeniu zabrał głos podczas dożynek w Czarnej.

Kazimierz Moskal nie kandyduje w tegorocznych wyborach. Tym samym kończy poselską przygodę, a madat sprawował od 2005 roku. W Sejmie reprezentował Prawo i Sprawiedliwość.

Na dożynkach dziękował tym, z którymi współpracował.

- Chciałem podziękować za 18 lat współpracy, za to że się spotykaliśmy, że czasem udawało się realizować wspólne inwestycje. Pragnę wyrazić głównie wdzięczność za te 18 lat - mówił wyraźnie wzruszony.

- Dziękuję wam wszystkim, samorządowcom, ale i mieszkańcom.

Kazimierz Moskal z żoną Renatą zajęli na dożynkach miejsca wśród mieszkańców, z daleka od tych dla lokalnych vipów.

Wszystko co robiłem, robiłem dla dobra wspólnego. Mam nadzieję, że kolejne inne osoby, które będą wybrane, również będą się tym kierować - Kazimierz Moskal zakończył z serca - jak się wyraził - płynącymi podziękowaniami.

(rys)

Przed wystawą muzeum zaprasza na konferencję

Dębica walcząca 1939-1951 to tytuł ekspozycji, której otwarcie zaplanowano na 28 września.

Odbędzie się w najbliższy czwartek o 15:00 w siedzibie muzeum przy ulicy Ratuszowej. Jak zapewnia dyrektor MR Tomasz Czapla, będzie to wyjątkowa wystawa, na której zaprezentowanych zostanie wiele nowych eksponatów.

- Data nie jest przypadkowa, nie ograniczamy się do przedziału 1939-1945, bo rok 1951 to rok zamordowania majora Adama Lazarowicza - wyjaśnia dyrektor.

Wernisaż poprzedzi konferencja popularno-naukowa, zatytułowana: Dębickie dziedzictwo Iredenty. Wśród prelegentów znajdą się między innymi dr Krzysztof Kloc, który opowie o tradycji walki narodowo-wyzwoleńczej, a także Artur Getler, który przybliży sytuację Dębicy w 1939 roku.

Konferencja rozpocznie się o godz. 9:00 w Domu Kultury Śnieżka. Jest adresowana głównie do młodzieży ze szkół średnich, ale jak zapewnia Tomasz Czapla, to wydarzenie otwarte dla wszystkich mieszkańców.

(nan)

Na czele zarządu już od 19 lat

Szef grupy Śnieżka wyróżniony

Piotr Mikrut zajął siódme miejsce w rankingu najskuteczniejszych prezesów.

Zestawienie przygotowane zostało przez specjalistów z magazynu biznesowego MIT Sloan Management Review Polska. Piotr Mikrut konkurował w nim z menedżerami stojących na czele spółek z giełdowego indeksu WIG80.

Przy opracowaniu rankingu jego twórcy brali pod uwagę cztery kryteria: całkowitą stopę zwrotu dla akcjonariuszy w 2022 r., zmianę wartości nominalnej kapitalizacji, wskaźniki rynkowe i wskaźniki rentowności. Prezes spółki Śnieżka najwyższą ocenę 8 (skala 1-10) otrzymał za zmianę kapitalizacji, a najniższą 3 za wskaźniki rentowności. W sumie wynik końcowy 5,8 dał mu siódmą pozycję.

- Liderzy zestawienia pokazali też, jak ważny jest długotrwały związek z firmą - czytamy w komentarzu do wyników.

Wśród tych, którzy stoją na czele swoich firm od wielu lat jest też Piotr Mikrut. Stery Śnieżki przejął już 19 lat temu. W tym czasie doszło do poszerzenia zakresu działalności firmy. Grupa kapitałowa została powiększona o nowe spółki. Prowadzone też były kolejne inwestycje, a jedną z największych była budowa nowego centrum logistycznego w Zawadzie. Śnieżka przeszła też proces cyfrowej transformacji.

JAG

Poszerzając horyzonty

Można składać wnioski

O stypendium mogą starać się uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Uczący się w podstawówkach w programie stypendialnym województwa podkarpackiego Poszerzając horyzonty mogą starać się o stypendia sportowe. Licealiści, uczniowie techników i szkół branżowych mogą zaś liczyć za docenienie wyników w nauce.

Wnioski można składać do 2 października. Należy je wypełnić na portalu pod adresem https://cu.podkarpackie.pl, wydrukować i wysłać na adres Urząd Marszałkowski, Departament Edukacji, Nauki i Sportu, al. Łukasza Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów.

JAG

eprasa.pl 2d02380cf9

Zostały już tylko trzy tygodnie

Przedwyborcza walka toczy się na banery. Wieszane i niszczone

W internecie kandydatów widać jakby mniej. Choć są i tacy, którzy i tam prowadzą kampanię.

Grzegorz Król
Tomasz Ratuszniak

Po czym poznać, że zbliżają się wybory? A no po tym, że na wszystkich imprezach w powiecie pojawiają się kandydaci do Sejmu, których ciężko było wcześniej uświadczyć w powiecie dębickim. Przykładem może być posłanka Krystyna Skowrońska, która w ostatnim czasie pojawia się na wielu wydarzeniach. Czasem i na dwóch, czy trzech w ciągu jednego dnia. I - tu ciekawostka - na każdym ubrana jest inaczej.

Banery niszczone hurtowo

Jednak główną oznaką są oczywiście pojawiające się w każdym możliwym miejscu banery wyborcze. Są one wieszane nawet tam, gdzie wisieć nie mogą. Przykładem jest ogrodzenie Parku Jordanowskiego, na którym w weekend pojawiły się materiały wyborcze Wiesława Buża z Nowej Lewicy.

Jeśli wybory wygrywałoby się liczbą rozwieszonych banerów, to w powiecie dębickim przoduje Piotr Chęciek, Jan Warzecha i Krzysztof Liczyński. Ci mieliby pewne mandaty. Ciągle aktywna jest Marta Kabara-Dziadosz, przede wszystkim w sieci, pozostali kandydaci jakby w uśpieniu.

- Celowe niszczenie to już zwyczajne chuligaństwo, niszczenie mienia i żałosna, polityczna walka na poziomie dna i metra mułu - pisze starosta Piotr Chęciek.

Podobnie, jak podczas poprzednich wyborów dochodzi również do niszczenia materiałów wyborczych. W ciągu al. Jana Pawła II i Kosynierów Racławickich ciężko znaleźć nieuszkodzony baner starosty Chęćka. Z większości ktoś wyciął twarz kandydata.

- Rozumiem jakieś dziecinne żarty, rogi, zęby, śmieszne rysunki itp. taki wyborczy folklor. Ale celowe niszczenie w sposób jak na zdjęciu to już zwyczajne chuligaństwo, niszczenie mienia i żałosna, polityczna walka na poziomie dna i metra mułu - napisał Piotr Chęciek na profilu społecznościowym.

I przypomina, że obowiązujące w Polsce prawo jasno mówi, że podczas trwania kampanii wyborczej wszystkie materiały zawierające oznaczenia konkretnego komitetu wyborczego podlegają ochronie prawnej.

- Oznacza to, że obowiązuje zakaz ich niszczenia, zamalowywania czy usuwania. Jeżeli ktoś się na to zdecyduje, grozi mu kara grzywny. O jej wysokości decyduje sąd, a kwota może wynieść nawet 5 tysięcy złotych - informuje starosta.

Liczył na większą kreatywność

Zniszczone zostały też materiały Daniela Wójcika, kandydata Trzeciej Drogi. Na jednym z jego banerów pojawiło się męskie przyrodzenie, które umiejscowione zostało w okolicach ust.

- Generalnie jestem nieco zawiedziony, bo liczyłem na większą kreatywność i inwencję. Na coś zabawnego. Podpowiem tylko, że są inne sposoby na wyrażanie swoich preferencji, choć ja w nich nie gustuję - skomentował Daniel Wócik.

Również poseł Jan Warzecha ma problem z niszczeniem jego materiałów wyborczych.

- Bardzo niszczą, przede wszystkim w Pilźnie i w gminie Dębica - mówi.

Niszczone są na różne sposoby. Jedne giną, inne są malowane, kolejne rozcinane. Jan Warzecha zapewnia jednak, że gromadzi materiał dowodowy, na którym widać sprawców. Na razie ich jednak nie ujawni.

- Mamy filmiki, ale nie mamy czasu, żeby się tym teraz zajmować. Policja o tych zniszczeniach wie, ale zgłoszę wszystko dopiero po wyborach - podkreśla Jan Warzecha.

I jak twierdzi, są to osoby, które zostały opłacone. Przez kogo? Tego poseł już nie zdradza.

Co ciekawe, problemu z niszczeniem banerów wyborczych nie odczuł Krzysztof Lipczyński.

- Jak to napiszecie, to jutro będę jeździł i wymieniał wszystkie - śmieje się lider Koalicji Obywatelskiej w powiecie dębickim.

Dodaje jednak, że 80% jego materiałów wyborczych to są duże bilboardy, zawieszone na wysokości. Pozostałe starał się wieszać w miejscach, które objęte są systemem monitoringu. Czy to uchroni go od zniszczeń? To zależy od determinacji przeciwników politycznych.

Wizytówki Koryckiego zakwitną

Tak wygląda kampania wyborcza na ulicach, a co z siecią? W tej widać komu zależy na dostaniu się na Wiejską, a kto w tych wyborach stara się jakby mniej. A takich osób jest kilka. Choćby Kamil Krzemiński, kandydat Lewicy, czy kandydaci Konfederacji: Dawid Kozak i Ewelina Bochnia. Nawet jeśli mają profile na facebooku, to głęboko zakamuflowane. Jedynie profil Krzysztofa Wiśniowskiego, właściciela domu weselnego, łatwo odnaleźć. Jednak i tam filmik z konferencji na dębickim Rynku ginie nieco wśród tortów weselnych i wiejskich stołów.

Za to wśród liderów aktywności w sieci wymienić można Piotra Chęćka i Jana Warzechę z PiS, Krzysztofa Lipczyńskiego i Martę Kabarę-Dziadosz z Koalicji Obywatelskiej oraz Sylwestra Koryckiego z Trzeciej Drogi. Ten ostatni pochwalić się może najoryginalniejszym gadżetem w tej kampanii. Wizytówki z jego nazwiskiem i numerem na liście, które rozdaje potencjalnym wyborcom, wykonane są z ręcznie czerpanego papieru, w którym zatopione są nasiona polskich kwiatów polnych. Jeśli taką wizytówkę włożymy do ziemi i podlewamy, to zakwitnie.

Marta Kabara-Dziadosz, której głos w obronie praw kobiet staje się coraz mocniejszy, z dnia na dzień nabiera większego rozpędu. Facebookowy profil kandydatki pełen jest zdjęć i filmów z kolejnych jej aktywności, nie tylko w Dębicy, ale też np. w Rzeszowie.

Krzysztof Lipczyński również nie zaniedbuje swojego facebooka.

- Ja pamiętam o swoich kochanych córkach, a wy pamiętacie o swoich dzieciach? - pyta przekonując, że to właśnie dla nich warto iść na wybory i wybrać kandydatów partii, którą reprezentuje.

Poseł Jan Warzecha w sieci aktywny był zawsze, więc tak jest i teraz, tuż przed wyborami. W wyścigu na Wiejską przyspieszył za to starosta Piotr Chęciek, który pokazuje się kiedy i gdzie tylko może i informuje o tym na FB. Czy dzięki temu przenie się się na Wiejską? Czas pokaże.

krol@ol.com.pl
ratuszniak@ol.com. pl

Krzysztof Lipczyński jest w pierwszej trójce, obok Piotra Chęćka i Jana Warzechy, jeśli chodzi o liczbę banerów.

Reklama

eprasa.pl 2d02380cf9

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Od 12 do 15 tys. złotych

Prezesi miejskich spółek otrzymali dodatkowe pieniądze

Szef Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej dostał mniej, niż w poprzednich latach.

Chodzi o wynagrodzenie uzupełniające. Prezesi spółek komunalnych te pieniądze otrzymują za realizację tzw. celów nadzorczych, czyli zadań postawionych przed nimi przez rady nadzorcze. Za realizację wszystkich mogą otrzymać nawet 50% rocznych poborów. A to oznacza, że niektórzy mogliby dostać dodatkowo ok. 100 tys. zł brutto.

Ale wszystkie rady miejskich spółek uznały, że wynagrodzenie uzupełniające wypłacane będzie maksymalnie w 1/12 rocznych poborów. Mówiąc w skrócie, prezesi otrzymać mogą maksymalnie jedną dodatkową pensję. W tym roku jednak jednemu wynagrodzenie uzupełniające zostało obniżone. Mowa o Tomaszu Wróblu z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

- Nie zrealizowałem wszystkich celów - mówi.

W spółce miały zostać przeprowadzone inwestycje na kwotę ok. 26 mln zł, a zrealizowano je na poziomie ok. 24 mln zł. Tym samym prezes dostał 13 050 zł brutto, a mógł otrzymać 10% więcej.

Prezes Andrzej Osocha na dodatkowe pieniądze jeszcze poczeka.

- Uchwała nie została podjęta, ale prezes zrealizował cele - mówi szef RN Zakładu Usług Miejskich Marek Grabowski.

Tym samym Osocha może liczyć na ok. 13 tys. zł brutto. Jacek Gil z Wodociągów Dębickich również zrealizował cele, za co otrzymał 15,2 tys. zł brutto. Trochę mniej, bo 12,5 tys. zł brutto przyznała RN Administracji Domów Mieszkalnych jej prezesowi Łukaszowi Paluchowi.

Józef Rutka (z lewej) może być zadowolony. Wszystkie postawione przed nim cele zostały zrealizowane.

Z Józefem Rutką z MKS nie udało się skontaktować. Wiadomo natomiast, że cele zrealizował i otrzymał pomiędzy 12, a 13 tys. zł.

Grzegorz Król

Parking i drogę chcą zrobić dzięki dotacji, ale ogrodzenie za swoje

Przęsła ogrodzeniowe szpitala od strony ul. Leśnej nie są najlepszą wizytówką tej placówki.

Na ich stan zwrócił uwagę jeden z naszych Czytelników.

- Codziennie tamtędy jeżdżę i jak to wygląda? Nie dość, że stare i zardzewiałe, to jeszcze dziurawe i połamane. Dostają pieniądze na choć co, to nie mogą przy okazji tego wyremontować? - pyta.

Rzeczywiście stan ogrodzenia w wielu miejscach woła o pomstę do nieba. Widać, że i sierpniowa wichura mocno dała mu się we znaki. Jednak starosta Piotr Chęciek, któremu podlega szpital, zdradza, że remont jest w planach powiatu.

- Staramy się obecnie o 20 mln zł z programu Interreg NEXT Polska – Ukraina na blok operacyjny, oddział okulistyczny i przebudowę otoczenia szpitala. I z tych pieniędzy chcemy wybudować parking i drogę z wjazdem od ul. Leśnej - wyjaśnia.

Po sierpniowej wichurze ogrodzenie wygląda jeszcze gorzej niż wcześniej.

Jeśli do tego dojdzie, to przy okazji budowy drogi możliwy będzie remont ogrodzenia. Tyle że, jak twierdzi Piotr Chęciek, sfinansować nie będzie można tego z pieniędzy z programu, ale z budżeu starostwa. Dla naszego Czytelnika nie ma to jednak większego znaczenia.

tra

Na zielonym rynku drobne naprawy

O zabezpieczeniu pieniędzy na ten cel, radni zadecydują na najbliższej sesji.

Kwota nie jest duża, bo chodzi zaledwie o 15,5 tys. zł. W zmianach budżetu, które radni głosować będą na sesji w środę 27 września, przy tej sumie jako zadanie do realizacji widnieją: usunięcie usterek i wymiana instalacji elektrycznej na targowisku miejskim.

Pieniądze przeznaczone zostaną na naprawę odwodnienia na placu przy Kraszewskiego, a dokładnie na wymianę korytka odprowadzającego wodę, które się zapadło i nie spełnia swojej funkcji. Chodzi o fragment o długości około 5 m. Drugie zadanie opierać się będzie nie tyle na wymianie instalacji elektrycznej, co na jej kompleksowym przeglądzie.

- Takie rzeczy wykonujemy systematycznie - zapewnia burmistrz Mariusz Szewczyk.

(nan)

Kolejna wyprzedaż garażowa 30 września

O godz. 9 ruszy trzecia edycja Wyprzedaży Garażowej, którą organizuje Zielona Dębica.

Impreza, podobnie jak poprzednie, odbędzie się na parkingu przed Stadionem Miejskim, na którym mecze rozgrywa Igloopol Dębica. Zaplanowana została na sobotę 30 września i potrwa do godz. 13. W razie niepogody wydarzenie zostanie odwołane.

Na wyprzedaż może przyjść każdy, kto chce coś sprzedać, wymienić bądź oddać za darmo. Od wystawców nie są pobierane żadne opłaty. Obserwator Lokalny i debica24.eu są patronami wydarzenia.

rar

Ogłoszenie

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy odejście naszych Kolegów

Jakuba i Grzegorza

Na zawsze pozostaną w naszej pamięci, jako wspaniali Ludzie i Przyjaciele.

Rodzinie i Najbliższym składamy wyrazy współczucia i żalu.

Społeczność Środowiskowego Domu Samopomocy w Dębicy.

eprasa.pl 2d02380cf9

Parki kieszonkowe na Ogrodowej, Batorego i Matejki

Dwa prawie gotowe, budowa trzeciego niebawem ruszy

Trwają prace przy budowie dwóch parków kieszonkowych w Dębicy. Najbliżej ukończenia jest ten przy Ogrodowej.

Parki powstaną w trzech lokalizacjach. Poza wspomnianą Ogrodową będzie to również Batorego oraz Matejki. O tym, że można takie miejsca stworzyć mówili od dawna m.in. radny Rady Miejskiej w Dębicy Paweł Hayn wraz z Pawłem Kędziorem, sekretarzem Stowarzyszenia Teraz Dębica, którego Hayn jest prezesem. Obaj przygotowali też dokument, w którym przedstawili możliwości wykorzystania niezagospodarowanych działek w mieście na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. W zamyśle miał on być częścią realizacji idei zielonego miasta.

I przynajmniej częściowo to się udało. Paweł Hayn z Pawłem Kędziorem zaproponowali czternaście miejsc, w których parki kieszonkowych mogłyby powstać.

Zdobyli pieniądze

Reszta działań należała już do Związku Gmin Dorzecza Wisłoki, do którego Dębica należy. Na budowę parków, jak i budowę Ogrodu Sztuki pomiędzy Galerią Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, a siedzibą Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, ZGDW zdobył 2 mln zł.

Najbliżej ukończenia jest park przy Ogrodowej, który ma powierzchnię 3,8 a i jest najmniejszym wśród tych obiektów. Powstaje przy bloku nr 10 na Batorego i nr 4 na Sobieskiego. W piątek 22 września pojawiły się tam zapowiadane przez burmistrza Mariusza Szewczyka rośliny. Ale nie wszystko już jest gotowe.

- Nie ma ławek, ale te pojawią się tam w ciągu najbliższych dni, może tygodni - mówi naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji Robert Sieradzki.

Skończą Batorego przejdą na Matejki

Trwają również prace przy budowie parku na Batorego, obok Urzędu Gminy Dębica. Ten będzie większy, a jego powierzchnia wyniesie ok. 7,6 a. Roboty są na zaawansowanym poziomie i poza ławkami prawie wszystko już jest.

Na Batorego prace budowlane dobiegają końca.

- Skończą Batorego to firma przejdzie na Matejki - dodaje naczelnik Sieradzki.

Ten ostatni, o powierzchni ok. 10 a, powstanie przy blokach nr 1, 4, 5 i 6. Robert Sieradzki podkreśla, że wykonawca powinien w ciągu miesiąca uporać się z całym zadaniem, bo według harmonogramu parki kieszonkowe mają być gotowe do 24 października.

W parkach powstaną m.in. alejki spacerowe, wykonane zostaną nasadzenia roślin, powstanie skalniak, zielone trejaże i zamontowane zostaną oczywiście ławki. W przypadku parku przy Ogrodowej mieszkańcy będą musieli poczekać, aż będzie tam odrobina cienia, ale na Batorego tego nie będzie brakowało. Wszystko to dzięki drzewom, które od lat tam rosną. Niestety, w związku z inwestycją konieczne okazało się usunięcie jednej z rosnących tam wierzb.

Grzegorz Król

KRÓTKO

FESTIWAL SPORTU PRZEŁOŻONY

W niedzielę 8 października odbędzie się Festiwal Sportu organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dębicy. Pierwotnie impreza miała odbyć się w niedzielę 24 września, jednak została odwołana po tym, jak burmistrz Mariusz Szewczyk ogłosił żałobę po tragicznym wypadku, w którym zginęło dwoje podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Dębicy.

CIS W DĘBICY ŚWIĘTUJE

Centrum Integracji Społecznej w Dębicy obchodziło jubileusz 10-lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowane zostało przy siedzibie CIS na ulicy Brzegowej spotkanie, w trakcie którego podsumowano to, co przez dekadę udało się zrobić, a także podziękowano tym, którzy przyczynili się do sukcesu instytucji.

WŁADZE MIASTA INFORMUJĄ I APELUJĄ

Na terenie Dębicy przeprowadzona zostanie jesienna akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie. Szczepionka będzie wykładana ręcznie, jak również zrzucana z samolotów. W przypadku dostania się szczepionki na błony śluzowe lub uszkodzony naskórek trzeba te miejsca przemyć wodą z mydłem i skontaktować się z lekarzem. Szczepionka jest nieszkodliwa dla zwierząt, jednak w okresie jej rozmieszczania należy trzymać w zamknięciu mięsożerne zwierzęta domowe.

Reklama

eprasa.pl 2d02380cf9

W OLbiektywie...

Wykreuj swoją wizję - pod takim hasłem odbyły się warsztaty dla kobiet zorganizowane przez Dębicką Akademię Rozwoju. Dwa spotkania były bezpłatne, przeznaczone dla pań pełnoletnich. By skorzystać z wiedzy prowadzącej warsztaty Anny Marć, w piątek w siedzibie stowarzyszenia zjawiły się 32 kobiety w różnym wieku. To kolejne przedsięwzięcie adresowane do pań, mające na celu rozwój osobisty uczestniczek, które cieszy się zainteresowaniem. Kolejne 27 października. (nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O Marszu Miliona Serc, na który zaprosił Krzysztof Lipczyński

- Niosąc flagę Unii Europejskiej, równie dobrze mogliby nieść transparent z napisem: Jestem niewolnikiem i chcę, żeby globaliści mnie dymali. UE jest po to, żeby zabrać ci gotówkę i wprowadzić pieniądz cyfrowy, żeby odebrać ci samochód, własność prywatną.

- Zawsze może Pan przestać jeździć drogami, które są dofinansowane przez UE, przestać korzystać z szeroko rozumianej infrastruktury, programów Unijnych (z których założę się, że chętnie pan korzysta) i masy innych przywilejów, jakie daje UE - chyba że pan nie chce przestać korzystać to wtedy dobra Unia :)) taka lekka obłuda, prawda?

- To marsz pustych serc napełnionych pogardą, kłamstwem i nienawiścią.

- Emeryci Tusk i Kaczyński na emeryturę, dość dzielenia Polaków! A Morawiecki, były doradca Tuska też będzie na tym marszu? PiS, PO jedno zło!!!

Trzeba iść za ciosem

Stare szalety miejskie straszyły długo przechodniów. To, co jest teraz być może dziełem architektury nie jest, ale zdecydowanie wygląda lepiej od tego, co było. Zresztą, co by tam nie powstało, to by wyglądało lepiej, dlatego chwała właścicielowi, że to zrobił, choć wiem, że plany były inne. No, ale czasem tak jest, że z różnych powodów nie możemy wszystkiego zrealizować.

Tak się jednak zastanawiam, czy nie można by było pójść za tym ciosem i zrobić porządku z innymi budami, które szpecą centrum miasta. Ścisłe centrum, bo to nie jest końcówka Sobieskiego, tylko tyły Rynku. W żadnym mieście, które odwiedziłam w ostatnich latach nie ma czegoś takiego, jak u nas. Wygląd centrum chluby mieszkańcom Dębicy nie przynosi. Tak samo zresztą jak i inne części miasta. Przykro się patrzy na to.

Krystyna

Do końca września laptopy trafią do ponad 1300 uczniów

Nie wszyscy będą chcieli nowe komputery

Jakub Kurcz już nie może się doczekać, kiedy napisze pierwsze wypracowanie.

Laptopy dostali już Jakub Kurcz i Zuzanna Reguła z SP nr 3 w Dębicy.

Uczeń czwartej klasy w Szkole Podstawowej nr 3 w Dębicy od poniedziałku ma w domu nowego laptopa. To HP Pro Book 440 G9, taki sam, jakie do końca września trafią do wszystkich jego rówieśników na Podkarpaciu w ramach rządowego programu Laptop dla ucznia.

- W trzeciej klasie jeszcze nie musiałem pisać wypracowań, a teraz już będę musiał - mówi chłopiec.

Przyznaje, że komputer już umie obsługiwać, radzi też sobie z instalacją programów na nim. Będzie więc chciał wgrać jakiś edytor tekstów i aplikację do malowania. No i oczywiście ulubioną grę, którą jest Roblox.

- Jeżdżę w niej autami i muszę przestrzegać przepisów - opowiada Jakub Kurcz.

Kiedy dyrektorka Renata Prucnal mówi, że ona woli jednak jazdę w rzeczywistości, chłopiec rezolutnie odpowiada jej, że on jeszcze nie może. Robi to więc na komputerze i uczy się zasad jazdy. Uśmiecha się, kiedy spotyka go za to pochwała pani dyrektor.

Koleżanka z klasy Jakuba, Zuzanna Reguła przyznaje, że już jeden laptop w domu ma, ale stary. Dlatego również cieszy się, że teraz dostanie nowy.

W SP nr 3 przenośne komputery otrzyma w sumie 36 dzieci. W całej Dębicy trafią one do 473 uczniów czwartych klas. W powiecie dębickim zaś do 1335, choć ta liczba może się jeszcze zmienić.

- Rodzice muszą złożyć oświadczenie, że ich dzieci nie otrzymały wcześniej laptopów z innego programu - tłumaczy Ireneusz Kozak, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy.

Jeśli by tak było, a chcieli wziąć nowy, muszą zwrócić poprzedni. A młodzi mieszkańcy w tym i poprzednim roku dostali sprzęt m.in. z programu dla gmin popegeerowskich. Dlatego np. w gminie Żyraków już wiedzą, że 15 osób nie będzie chciało robić wymiany, bo są zadowolone z wcześniej otrzymanych notebooków.

- U nas jeden z rodziców nie zamierza brać laptopa, bo jego dzieci mają już dwa i kolejny nie jest potrzebny - mówi Artur Fronc, szef oświaty w gminie Czarna.

Sprzęt można wziąć na umowę użyczenia lub na własność. Z wstępnego rozeznania, które w swojej gminie zrobiła dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Jodłowej Anna Nowak wynika, że rodzice będą wybierać tę drugą możliwość.

JAG

Bezdomne psy zostają na Brzozowym Ranczu

Miasto przymierza się do rozbudowy azylu i utworzenia schroniska.

Wolontariusze proszą o karmę dla zwierząt i koce.

Od kilku lat azyl dla bezdomnych zwierząt z terenu miasta prowadzony jest na Brzozowym Ranczu. Miasto dzierżawi tu tereny, administracją przytuliska zajmuje się Zakład Usług Miejskich.

Z uwagi na nowe przepisy burmistrz Mariusz Szewczyk dwa miesiące temu zapowiadał, że nie wyklucza przeniesienia azylu w inne miejsce, gdzie mógłby zostać rozbudowany. Ostatecznie do tego nie doszło, miasto porozumiało się z właścicielką Brzozowego Rancza, która opiekuje się azylem i zapadła decyzja o modernizacji przytuliska.

- Idziemy w tym kierunku, bo uznaliśmy, że to lepsze rozwiązanie niż likwidacja azylu i zlecenie opieki nad bezdomnymi zwierzętami komuś z zewnątrz - tłumaczy Mariusz Szewczyk.

Już wiadomo, że stanie tam kontener, w dwóch pomieszczeniach znajdzie się miejsce między innymi na zaplecze sanitarne i weterynaryjne. Na ten cel samorząd zabezpieczył już kwotę 30 tys. zł.

W tej chwili nie wiadomo, co jeszcze zmieni się w przytulisku. Na co dzień przebywa tu kilkanaście psów wyłapanych na terenie Dębicy. Część z nich to uciekinierzy, którzy zwykle wracają do właścicieli. Te, których nikt nie szuka, są przygotowywane do adopcji, dla wielu z nich dzięki zaangażowaniu wolontariuszy udaje się znaleźć nowe domy. W przytul;isku znajduje się także część, w której przebywają bezdomne koty. Ich liczba dochodzi niekiedy nawet na kilkudziesięciu.

Obowiązek utrzymania bezdomnych zwierząt ciąży na samorządzie. Przytulisko regularnie wspierają prywatni darczyńcy, zbiórki dla psów organizowane są także w szkołach. Robią je również wolontariusze. Tak jak ostatnią, której ogłoszenie zamieścili na facebookowym profilu przytuliska. Proszą o karmę suchą i mokrą, żwirek dla kotów, koce. Zbiórka firmowana jest logo miasta i Zakładu Usług Miejskich.

Burmistrz zapewnia, że apel o wsparcie podopiecznych azylu nie wynika z braku pieniędzy w miejskiej kasie.

- To inicjatywa własna wolontariuszy - przekonuje.

(nan)

eprasa.pl 2d02380cf9

Zmiany na mapie działek w Wiewiórce

Z dorobku przodków nie pozwoli się okradać

Jan Żmuda od ponad dwóch lat toczy spór z dębickim starostwem.

Zadaje wciąż jedno i to samo pytanie: kiedy, kto i na jakiej podstawie prawnej dokonał zmiany położenia istniejącej między działkami od ponad 100 lat linii granicznej i zmianę tą wprowadził do mapy. Chodzi o działki w Wiewiórce, które - jak mówi - jego dziadek kupił w 1902 roku za ciężko zarobione dolary.

- Położenie linii granicznej wyznaczyli ówcześni, upoważnieni specjaliści - podkreśla Jan Żmuda.

Ta miała przetrwać 120 lat. A właściciel dwóch działek położonych przy skręcie z drogi powiatowej w Wiewiórce w kierunku Zasowa, stwierdza, że zmiany wprowadzone w 2020 roku na mapie powstały albo przez nieuwagę kartografów albo na zamówienie.

- Naturalnie to nie jest nic warte, ale dlaczego z dorobku moich przodków ma mnie ktoś okradać - pyta Jan Żmuda.

Wystąpił więc do Starostwa Powiatowego w Dębicy o udostępnienie kopii mapy zasadniczej, obejmującej zasięgiem teren jego i sąsiednich działek. Po zapoznaniu się z treścią dokumentu wykonanego 29 stycznia 2021 roku zakwestionował go na piśmie.

- Sporządzona i sygnowana pieczątkami oraz podpisami pracowników kopia mapy zasadniczej zawiera treść niezgodną ze stanem rzeczywistym - przekonuje.

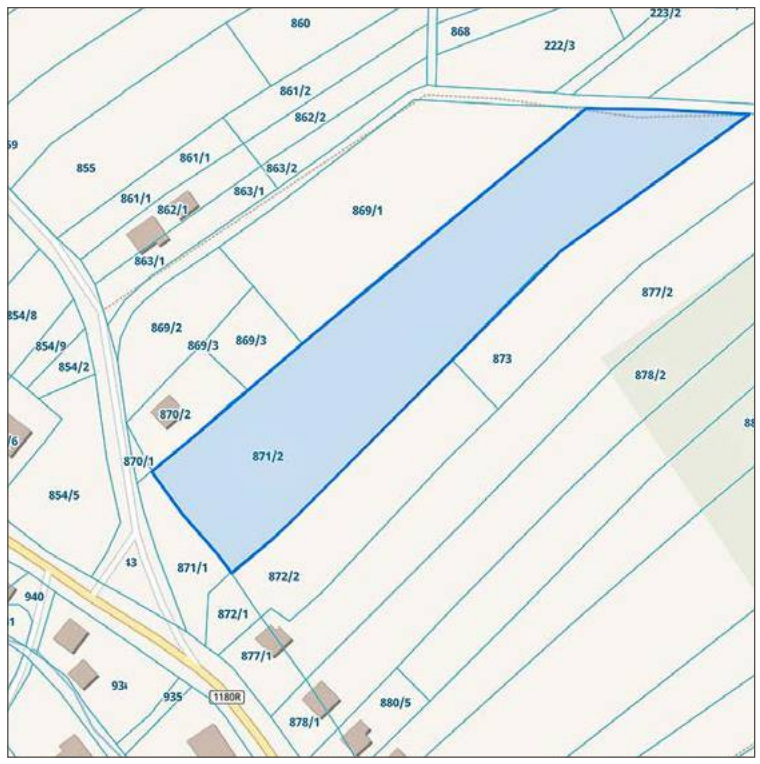

Sprawa dotyczy działek 871/1 i 871/2 położonych w Wiewiórce.

Dodaje, że w odpowiedzi na jedno z pism, którą dostał z Wydziału Geodezji Starostwa Powiatowego w Dębicy, przeczytał coś, co wydaje mu się bardzo podejrzane. A mianowicie, że geodeta dokonał co prawda zmian, ale powierzchnia działek nie uległa zmianie.

Podkreśla, że jest to dla niego dziwne tym bardziej, że jako właściciel działek nie był obecny przy pomiarach. Pyta więc, czy zgodnie z prawem geodeta bez zgody właściciela może samodzielnie zmieniać ustalone uprzednio położenie linii granicznej.

O wyjaśnienie sprawy zwróciłem się do starosty Piotra Chęćka. Ten w rozmowie poprosił o przesłanie pytań mailem i zapewnił, że dyrektor wydziału odpowie na nie na tyle, na ile będzie mógł, by nie złamać przepisów o ochronie danych. Maila wysłałem w środę, w piątek otrzymałem wyjaśnienie, że dyrektor jest na urlopie i odpowie na niego w przyszłym tygodniu.

Janusz Grajcar

Kłęby białego dymu znad działek

Wolno palić tylko suche gałęzie, ale właściciele działek często ignorują te wytyczne.

Strażnicy miejscy reagują na zgłoszenia.

Wcześnie rano kierowcy jadący ulicą 1-Maja mogli zobaczyć słup dymu unoszący się nad ogródkami działkowymi. Taki widok nie jest tu rzadkością.

- Mieszkam na Słonecznej. Przez te dymy nie mogę normalnie okna otworzyć, wszystko w środku od razu śmierdzi - mówi zdenerwowany Czytelnik.

Zastrzega, że się nie przedstawi, bo sąsiadując z ogródkami działkowymi, nie chce wchodzić w konflikt z ich właścicielami. Przekonuje natomiast, że z procederem palenia na działkach odpadów po pracach ogrodniczych walczy już drugi rok i sprawę łamania przepisów niejednokrotnie zgłaszał Straży Miejskiej.

Na terenie miasta zasady pozbywania się liści i zielonych części roślin z działek są jasne - o ile nie ma się kompostownika, w którym można przerobić je na nawóz, powinny trafić na PSZOK. Tyle że... tam są przyjmowane jedynie od właścicieli prywatnych posesji.

- Mam działkę, ale mieszkam w bloku. I nikogo nie obchodzi, jak rozwiążę problem odpadów zielonych, chociaż płacę podatki, jak inni mieszkańcy miasta - denerwuje się działkowicz z Rodzinnego Ogrodu Działkowego Jedność.

Działkowcy muszą radzić sobie sami, choć kwestia absurdalnego przepisu była już poruszana na posiedzeniach Rady Miejskiej. I radzą sobie, łamiąc jednocześnie przepisy i narażając sąsiadów na przykre doznania, a siebie na równie przykre konsekwencje.

Do Straży Miejskiej w Dębicy doniesienia o nielegalnych ogniskach na działkach wpływają systematycznie. I chociaż nie jest ich bardzo dużo, w sezonie jesiennym, kiedy działkowicze porządkują swoje ogródki przed zimą, bywa, że sypią się mandaty.

Finansowych konsekwencji łamania przepisów doświadczyła w ubiegłym tygodniu właścicielka działki z ogródków na Wolicy. Strażnicy, którzy zjawili się na miejscu, zastali mocno dymiące ognisko.

- Zostało ugaszone, a pani ukarana mandatem karnym - mówi Sylwester Bieszczad, komendant strażników.

Z uwagi na wiek i sytuację materialną działkowiczki, kara była raczej symboliczna i wyniosła tylko 30 zł. Jednak szef Straży Miejskiej przypomina, że za takie przewinienie można zostać ukaranym nawet 500-złotowym mandatem.

(nan)

Ma przyjechać w pierwszej połowie października

Generał na poligonie był, teraz czekają na pierwszą damę

Agata Kornhauser-Duda na Poligonie Strażackim w Brzeźnicy, należącym do Agnieszki Żurek, ma się spotkać z delegacją z Ukrainy.

Agnieszka Żurek jest nie tylko właścicielką poligonu, ale też szefową Akademii Małego Strażaka, w której szkoli najmłodszych druhów spod znaku św. Floriana. I to właśnie te dwie inicjatywy sprawiły, że oczy krajowych władz OSP, choć nie tylko, coraz częściej kierują się w jej stronę. Podobnie było przy wyborze miejsc, które mogłyby odwiedzać delegacje z Ukrainy, które chcą nauczyć się od nas, jak zakładać jednostki straży pożarnej złożone z ochotników.

- U nich czegoś takiego nie ma, tylko państwowa straż, dlatego tak ich to interesuje. A ja pokazuję im, jak szkolić dzieci - mówi Agnieszka Żurek.

Do tej pory na poligonie, gdzie na co dzień trenują podopieczni AMS, przyjęła już cztery ukraińskie delegacje. Były tam choćby pierwsze ukraińskie strażaczki ochotniczki, które przyjechały wraz z samorządowcami z miasta Vechta w gminie Dubovec, w Obwodzie Iwanofrankiwskim. Agnieszka Żurek, prócz poligonu, pokazała im wtedy również jednostkę OSP w Nagawczynie, jedyną w naszym powiecie, w której rządzi kobieta.

Kolejnych gości z kraju, w którym toczy się wojna, miała mieć jeszcze w tym miesiącu. Zamiast nich przyjechał jednak gen. Mirosław Wiklik, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Towarzyszyli mu kierowca i asystentka. Generał spotkał się z podopiecznymi AMS i każdemu wręczył drobny prezent od żony prezydenta Andrzeja Dudy.

- A to dlatego, że projekt w ramach którego przyjeżdżają do nas ukraińskie delegacje, realizowany jest pod patronatem pierwszych dam Polski i Ukrainy - Agaty Kornhauser-Dudy i Ołeny Zełenskiej - tłumaczy Agnieszka Żurek.

Gen. Mirosław Wiklik przywiózł podopiecznym AMS drobne prezenty.

Z tą pierwszą zresztą związek miała wizyta gen. Mirosława Wiklika. Agata Korhauser-Duda chce bowiem przyjechać na Poligon Strażacki w Brzeźnicy, by tam spotkać się z ukraińską delegacją. Jeśli plany te nie ulegną zmianie, to do wizyty dojdzie w pierwszej połowie października.

Szefowa AMS przyznaje, że decyzja o tym, że pierwsza dama gościć będzie właśnie u niej, jest dla niej bardzo nobilitująca.

- Jest to dla mnie jasny sygnał, że ktoś tam u góry docenia moją pracę, którą wkładam w poligon i szkolenie dzieci - mówi.

Akademia Małego Strażaka w 2018 roku uhonorowana została strażackim Oscarem, czyli nagrodą Floriana w kategorii edukacja, a sama Agnieszka Żurek w 2022 roku odebrała medal za zasługi dla oświaty, wychowania i dla Związku OSP RP.

tra

eprasa.pl 2d02380cf9

Emisja w TVN we wtorki o godz. 21:45

Ślub w strugach deszczu na dziedzińcu zamku

Wesele zobaczyć będzie można już w najbliższym odcinku programu.

Czy ślub w deszczu był dobrą wróżbą? Tego Magdalena Białas nie zdradza.

A o jakim programie mowa? O dziewiątej edycji Ślubu od pierwszego wejrzenia - dość kontrowersyjnego eksperymentu telewizyjnego, realizowanego przez telewizję TVN. To w nim właśnie bierze udział dębiczanka Magdalena Białas, współtworząca jedną z trzech par, których losy śledzić można obecnie na ekranie telewizora. Eksperyment polega na tym, że spośród kandydatów, którzy zgłoszą się do programu, eksperci łączą w pary tych, którzy ich zdaniem najbardziej do siebie pasują. Pary poznają się na własnym ślubie i mają miesiąc na to, by zdecydować, czy pozostaną razem, czy eksperyment zakończy się fiaskiem.

- Skąd pomysł na zgłoszenie się do programu? Z niekoniecznie udanych związków do tej pory. Stwierdziłam, że jeśli sama nie potrafię znaleźć sobie odpowiedniego partnera, to może ekspertom się to uda - tłumaczy Magdalena Białas.

Decyzję 25-latki zaakceptowała tak jej mama, z którą mieszka, jak i koleżanki z Fundacji Gorąca Cegła, gdzie pracuje jako interwentka kryzysowa. Jej szefowa Klaudia Drozd była nawet jej świadkową na ślubie.

Mężczyzną, z którym połączyli ją eksperci jest 33-letni Krzysztof Żółtak z Przemyśla. Obrączki wymienili w strugach deszczu na dziedzińcu zamku w Ogrodzieńcu, co można było zobaczyć w ostatnim odcinku programu.

Magdalena zdradza, że odcinek ten kręcony był 24 marca, a 24 kwietnia zakończyły się zdjęcia do programu. Ten miesiąc to czas, który miała para, by zdecydować, czy chcą pozostać razem. Czy tak się stało? Tego uczestnicy programu, zgodnie z umową z TVN, zdradzać nie mogą. Podobnie jak tego, co wydarzy się w kolejnych odcinkach. Wiadomo tylko, że w tym, który wyemitowany zostanie w dniu, w którym ten numer OL trafi do sprzedaży, zobaczyć będzie można wesele Magdaleny i Krzysztofa, a później m.in. podróż poślubną.

Dębiczanka pytana o to, czy poleciłaby innym udział w tego typu programach twierdzi, że tak, ale pod warunkiem, że są odporni na krytyczne czasem opinie innych i przygotują się na to, że to co zobaczą na ekranie nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością.

tra

W tym roku przekażemy 3,4 miliona złotych

Do organizacji pożytku publicznego w powiecie może trafić ponad 916 tysięcy złotych.

Otrzymają je:

- Stowarzyszenie im. Edmunda Bojanowskiego Dobroć - 216 783 zł
- Stowarzyszenie Radość w Dębicy - 159 487 zł
- Fundacja Śnieżka - 150 951 zł
- Fundacja Psi Azylek - Zwierzęta w Potrzebie - 98 405,7 zł
- Stowarzyszenie Uwierz w siebie - 53 307,3 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Wspomagania Osób z Niepełnosprawnością i ich Otoczenia Z Potrzeby Serca - 44 578,8 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Społecznej Ad Astram - 41 853,1 zł
- Radosny Uśmiech Dziecka - 30 336,2 zł
- Taurus Dzieciom - 23 519,1 zł
- Stowarzyszenie Dębickie Hospicjum Domowe - 21 681,5 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym Możemy Wszystko - 17 712,2 zł
- Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta - 5 301,8 zł
- Klub Sportowy Pilzno - 4 900,8 zł
- Stowarzyszenie Razem w Przyszłość - 4 442,7 zł
- DAP Dębica - 4 316,8 zł
- LKS Igloopol Dębica - 4 255,5 zł
- Stowarzyszenie Dziesiątka - 3 969,5 zł
- Stowarzyszenie Rozwój przez Edukację - 3 907 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej - 3 743,9 zł
- Fundacja Olimp Life - 3 719,6 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Wspierania Młodych Talentów w Dębicy - 3 652,2 zł
- Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół ZSZ nr 1 w Dębicy Szansa - 3 175,2 zł
- Podkarpackie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uzależnionym i ich Rodzinom Jutrzenka - 2 146,5 zł
- Społeczne Ognisko Muzyczne im. Fryderyka Chopina - 2 076,6 zł
- Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Nagawczyna - 1 855,1 zł
- Ochotnicza Straż Pożarna Dębica - Kędzierz - 1 474 zł
- Stowarzyszenie Przyjaciół Ekonomika - 1 434,8 zł
- UKS Olimp przy Szkole Podstawowej nr 9 w Dębicy - 999,4
- Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna - Dębica - 639,9 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Brzostku - 536,7 zł
- Stowarzyszenie Wspierania Edukacji w Zespole Szkół w Siedliskach-Bogusz - 442,6 zł
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej w Brzostku - 202,7 zł
- MULKS Pustynia - 201,4 zł
- Towarzystwo Miłośników Przyrody Iwa - 115,4 zł

Z organizacji mających siedzibę poza powiatem największa kwota trafi od nas do Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą - 849 525,5 zł.

Magdalena Nanuś-Łęcka, naczelnik US w Dębicy podkreśla, że powyższe kwoty 1,5% są tylko zadeklarowanymi przez podatników. Nie zawsze pokrywają się z tymi przekazanymi organizacjom przez Krajową Administrację Skarbową. Najczęstszym powodem tego, że kwota jest mniejsza, jest niezapłacenie przez rozliczającego się podatku w obowiązującym go terminie.

JAG

Jubileusz 115-lecia Wisłoki

Spotkały się przynajmniej trzy pokolenia biało-zielonej rodziny

Byli zawodnicy Wisłoki, działacze i sympatycy tego klubu przyszli do Sportowej Stodoły, by przenieść się w czasie.

W niedzielne popołudnie odbyła się tam druga część obchodów jubileuszu 115-lecia klubu z Parkowej. Było to wyjątkowe wydarzenie, które przyciągnęło przynajmniej trzy pokolenia tej wielkiej, biało-zielonej rodziny.

Wśród gości pojawili się Adam Smoleń, Stanisław Dymek, Elżbieta Kęsik, Adolf Moździoch, bracia Jan i Jerzy Maślankowie, Ryszard Konieczny, Jan Kasowicz, czy Jan Skowroński. Ale jako pierwszy głos zabrał Arkadiusz Więch, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który pochodzi z powiatu dębickiego. To on zabrał uczestników na wycieczkę po Dębicy z czasów zaboru austriackiego. Rozpoczęła się ona przy ówczesnym dworcu PKP.

- Gdybyśmy wtedy przyjechali do Dębicy na mecz Wisłoki, to dworzec wyglądał zupełnie inaczej - mówił.

Kolejnym punktem był Rynek miasta, potem ul. Rzeszowska w rejonie skrzyżowania z Kościuszki, willa Wiluszówka i Willa Niebieska, Sokół, aż w końcu wycieczka dotarła do ówczesnej ul. Wilusza, przy której znajdowało się drugie boisko Wisłoki (pierwsze było w koszarach).

Historię Wisłoki przedstawił też Łukasz Cieśla, który jest w trakcie przygotowania monografii poświęconej dębickiemu klubowi. Wspomniał on m.in. o roku 1928, kiedy doszło do połączenia Wisłoki z Sokołem i kiedy biało-zieloni zajęli pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy D.

- To pierwsze miejsce zostało Wisłoce odebrane przy zielonym stoliku - mówił Łukasz Cieśla.

O tym i o wielu innych ciekawostkach będzie można przeczytać w jego książce, na wydanie której trwa zbiórka pieniędzy. Aby wspomóc to wydawnictwo wystarczy wejść na zrzutka.pl/mkeb3a i dołożyć cegiełkę od siebie.

To było prawdziwe międzypokoleniowe spotkanie. Na zdjęciu od lewej: Alfred Moździoch, Andrzej Mol, Roman Roztoczyński i Jan Posłuszny.

Podczas spotkania w Sportowej Stodole głos zabierali także inni. Wśród nich Adam Smoleń.

- Nie będę mówił o tym, co było przed wojną, bo nie pamiętam. Ale opowiem o sekcji, której już nie ma. Była, umarła, co jest bardzo przykre - powiedział ostatni trener kolarzy.

Jeden z najwybitniejszych, jeśli nie najwybitniejszy piłkarz w historii klubu Jerzy Maślanka nie krył zadowolenia z tego, że w Wisłoce wciąż są ludzie, którzy robią co mogą, by klub działał dalej.

- I nie martwcie się, że piłka w Wisłoce jest, jaka jest. Piłka jest okrągła i w różne strony się toczy - powiedział Jerzy Maślanka na zakończenie spotkania.

Trzecia i ostatnia część obchodów 115-lecia Wisłoki zaplanowana została na 7 października, a zatytułowana została Kibicujemy Wisłoce.

rar

eprasa.pl 2d02380cf9

Emeryci nie mają łatwo

Państwo Jackowscy na leki mogą sobie pozwolić, wielu innych nie

Bardzo się zdziwili, kiedy z SOR dostali receptę z odpłatnością 100 %.

Urszula i Ryszard Jackowscy uczciwie pracowali przez całe swoje życie, ale ceny leków im także wydają się wysokie.

Są równolatkami, 3 lata temu świętowali rocznicę 60-lecia małżeństwa. Oboje w bardzo dobrej formie, co - jak podkreślają zgodnie - zawdzięczają codziennej porcji ruchu. Dzień bez spaceru, i to takiego długiego, z kijkami, dla państwa Jackowskich się nie liczy.

Jednak, jak większość osób w ich wieku, nie są już zupełnie zdrowi i niektóre leki muszą przyjmować na stałe.

- Kardiologiczne, urologiczne - wymienia Ryszard Jackowski.

I pokazuje rachunek za ostatnią receptę - medykamenty dla jego i żony kosztowały przeszło 700 zł!

- Zatem chcielibyśmy wiedzieć, gdzie są te darmowe leki dla seniorów - zastanawia się starszy pan.

Jego żona opowiada, jak bardzo się zdziwiła po ostatniej wizycie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Przewróciła się, a jako że ma wszczepioną endoprotezę, skierowała się do szpitala, by sprawdzić, czy biodro nie zostało uszkodzone. Na pożegnanie z SOR dostała receptę na środki przeciwbólowe, z adnotacją o płatności bez żadnych zniżek.

- To było naprawdę zaskakujące, tyle się mówi o ulgach i wsparciu starszych ludzi, a w praktyce tak to właśnie wygląda - podsumowuje Urszula Jackowska.

Oboje jednak zastrzegają, że nie chcą się skarżyć na własne położenie. W przeciwieństwie do wielu innych emerytów, nie borykają się z dylematami: wydać na leki czy na jedzenie.

Uważają, że żyją na dobrym poziomie, ale na to, co mają teraz solidnie zapracowali sobie przez wiele lat aktywności zawodowej. Pan Ryszard, z zawodu inżynier maszyn chłodniczych, pracował w WUCH. Kolejne stanowiska niosły za sobą nie tylko satysfakcję z pokonywania wyzwań, ale też ogromną odpowiedzialność.

- Pracowałem za granicą, między innymi w Chinach, gdzie cieszyłem się dużym zaufaniem i respektem tamtejszej załogi - wyjaśnia.

Z Wytwórni Urządzeń Chłodniczych odchodził jako dyrektor. Kierownicze stanowisko pełniła także jego żona. Wieloletnia nauczycielka chemii w Zespole Szkół im. Eugeniusza Kwiatkowskiego była także wicedyrektorką do spraw wychowania młodzieży.

- Czasem były z tego kłopoty, na przykład powybijane szyby. Wtedy się naprawdę przestraszyliśmy - opowiada z uśmiechem.

Mają świadomość, że wielu emerytów jest w o wiele gorszej sytuacji i ledwie wiąże koniec z końcem.

- Zastanawiamy się po prostu, jak radzą sobie nasi rówieśnicy. Tym bardziej, że wśród najbliższych znajomych mamy osoby, które po całym zawodowym życiu, muszą teraz liczyć każdy grosz - mówią.

Ryszard Jackowski przez kilka lat był prezesem Wspólnoty Mieszkaniowej Krakowska. Opowiada, że to właśnie emeryci nigdy nie zalegali z czynszem, pierwsi uiszczali opłaty, zaraz na początku miesiąca, kiedy dostawali emerytury. Wielu z nich po opłaceniu rachunków zostawały niewielkie sumy, za które musieli przeżyć cały miesiąc.

- I to naprawdę jest bardzo przykre - podkreśla pani Urszula.

Marzena Socha, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznaje, że trafiają się różne sytuacje. Ale z jej punktu widzenia i statystyk ośrodka, sytuacja ludzi starszych nie pogarsza się.

- Była waloryzacja emerytur, trzynastki, czternastki - mówi.

Dzięki tym świadczeniom, podopiecznych w wieku senioralnym ze statystyk MOPS-u ubyło. Ale Marzena Socha przyznaje, że wciąż trafiają się osoby, które muszą zabiegać o dofinansowanie leczenia., np. w przypadku chorób onkologicznych.

- My chodzimy do lekarzy prywatnie, ale każda wizyta to naprawdę duży wydatek - potwierdza Ryszard Jackowski.

Trudną sytuację emerytów potwierdza farmaceutka Lucyna Samborska. Opowiada, że niejednokrotnie, podczas wykupywania recept, starsi państwo radzą się, które leki są niezbędne, a które mogą wykupić w późniejszym terminie.

- To są powszechne sytuacje. Zawsze wyjaśniamy, jak i na co działa który lek. O ile można zrezygnować z zakupu suplementów, to z tych najważniejszych leków już nie - poświadcza właścicielka apteki.

Państwo Jackowscy do tej grupy nie należą.

- Ale przykro myśleć, jak wiele osób dotyka ten problem - podkreśla zgodnie małżeństwo seniorów z Dębicy.

gaM

Ogłoszenie własne wydawcy

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

debica 24

1. Wchodzisz na portal debica24.eu
2. Klikasz w zakładkę Ogłoszenia lub w baner: ogłoszenia drobne na stronie głównej.
3. Klikasz ikonę: Dodaj ogłoszenie
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium
5. Dokonujesz płatności

Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu.
Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.

eprasa.pl 2d02380cf9

Całość ma kosztować 3 mln zł

W Pustyni zbudują ośrodek zdrowia

Jest umowa na realizację pierwszego etapu inwestycji. Wykonawcą będzie firma Tar-Bud.

Dla mieszkańców Pustyni to dobra wiadomość, bo o własny ośrodek zdrowia, którego nigdy wcześniej tu nie mieli, zabiegali od dawna.

- Skarżyli się, że muszą jeździć do lekarzy w Dębicy i wystawać w długich kolejkach - mówi Jacek Drobot, wicewójt gminy Dębica.

Ośrodek zbudowany zostanie w pobliżu szkoły, co nie jest bez znaczenia, bo będzie się w nim mieścił gabinet stomatologiczny dla dzieci oraz gabinet pielęgniarki szkolnej. Dzięki takiej lokalizacji uczniowie będą mieli bezpośredni dostęp do opieki medycznej.

Budynek powstanie na działce należącej do gminy, a koszt jego budowy oszacowany został na około 3 mln złotych. Jacek Drobot przyznaje, że na razie samorząd nie ma tych pieniędzy, ale władze liczą, że uda się pozyskać dofinansowanie ze środków unijnych lub programów rządowych.

Gmina podpisała umowę na realizację pierwszego etapu inwestycji, którym będzie wykonanie fundamentów. Zadanie o wartości 200 tys. zł powierzone zostało firmie Tar-Bud. Roboty ruszą lada dzień.

Docelowo powstanie parterowy budynek o powierzchni użytkowej 230 m kwadratowych, z nieużytkowym poddaszem. Dwie osobne części połączone zostaną korytarzem z oddzielnymi wejściami. W pierwszej znajdą się dwa gabinety lekarskie z bezpośrednim dostępem do gabinetu zabiegowego, rejestracje, pomieszczenia socjalne i sanitarne dla pracowników i pacjentów. W drugiej części oprócz wspomnianych gabinetów dla najmłodszych pacjentów, także sterylizatornia.

(nan)

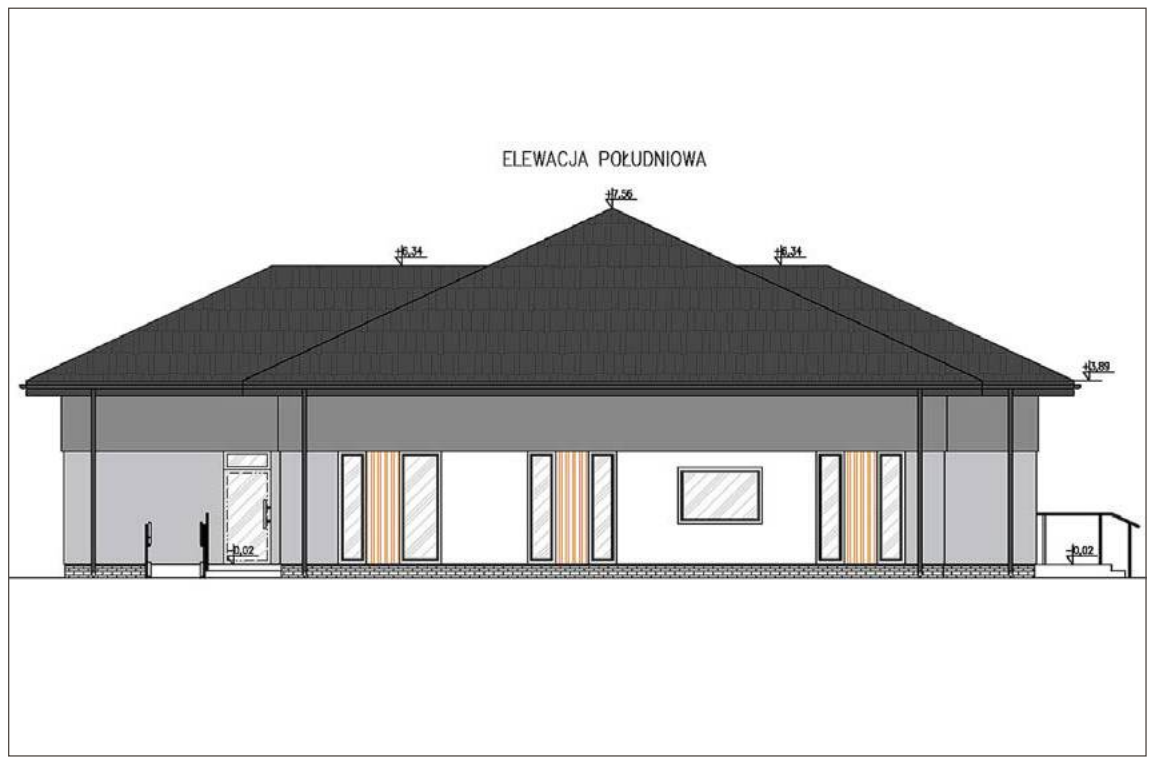

Tak według projektu budynek ośrodka zdrowia w Pustyni wyglądał będzie od frontu.

Szerzej i bezpieczniej

Będzie nowa droga w Mokrem

A właściwie ta sama, ale po generalnym remoncie. Gmina Żyraków już ogłosiła przetarg.

Prace obejmą odcinek od strony Nagoszyna w kierunku remizy, w sumie 485 m. Polegać będą między innymi na wymianie asfaltu.

- Ten, który jest, ma już swoje lata - wyjaśnia wicewójt Grzegorz Reguła.

Mankamentem drogi jest także i to, że w niektórych miejscach jest wąska, co stanowi problem przy wymijaniu się pojazdów. Po remoncie to się zmieni, bo plan inwestycji zakłada poszerzenie drogi i poboczy. Całość będzie kosztować pół miliona złotych, 300 tys. zł gmina pozyskała jako dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg, resztę dołoży z własnej kasy. Inwestycja rozpocznie się w październiku, a zakończona zostanie jeszcze w tym roku.

(nan)

Ogłoszenie

Stąd żołnierzy AK wywieźli na Syberię

Obchody Powiatowego Dnia Sybiraka odbyły się w Zasowie i Mokrem.

Pierwszą częścią uroczystości zorganizowanej dla upamiętnienia żołnierzy AK z Mokrego wywiezionych na Sybir, była msza w kościele w Zasowie.

Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewnił Chór Parafialny, a swoją obecnością uświetniły poczty sztandarowe: Jednostki Strzeleckiej 2017 imienia Tadeusza Münnicha z Dębicy, Jednostek OSP z Żyrakowa i z Zasowa, szkół podstawowych z Zasowa, Góry Motycznej, Woli Wielkiej i Straszęcina, a także poczet PSL z Wiewiórki.

Po mszy i części oficjalnej zarezerwowanej na wystąpienia gości odbył się koncert organowy Adama Czuchry, połączony z inscenizacją w wykonaniu uczniów z Mokrego.

Jak co roku nie mogło zabraknąć wizyty w Mokrem, gdzie pod poświęconą Sybirakom kaplicą uczestnicy obchodów złożyli wiązanki kwiatów.

Stamtąd zebrani przeszli do szkoły, gdzie obejrzeli dioramę zatytułowaną Katyń, której autorem jest Gustaw Giza. Obchodom rocznicy towarzyszyła także wystawa Instytutu Pamięci Narodowej zatytułowana: Polacy ratujący Żydów w czasie II Wojny Światowej.

(nan)

W części artystycznej wystąpiła młodzież.

eprasa.pl 2d02380cf9

LKS Głowaczowa ma 55 lat

Świętowali nie tylko na stadionie

Andrzej Babik to niemal rówieśnik klubu LKS Głowaczowa. Jest tylko o rok starszy.

Wychował się w przysiółku za lasem, ale od dziecka ciągnęło go do piłki i na stadion. Kiedy zaczynał grać w drużynie, a było to na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, płyta boiska była w zdecydowanie gorszym stanie, niż jest obecnie. Nikomu to jednak nie przeszkadzało.

- I była też odwrócona w drugą stronę, w poprzek obecnej - tłumaczy Andrzej Babik.

Jego przygoda z LKS Głowaczowa nie trwała długo, bo zaledwie osiem lat. Przerwała ją kontuzja, ale nie jego, tylko jego rywala. Ten mecz pamięta do dziś. Grali wtedy z Przyborowem. Na bramce w drużynie rywali stał Janusz Kołodziej.

- Wykonywałem rzut karny, uderzyłem tak mocno, że złamałem mu rękę. Od tamtej pory nie mogłem już grać - opowiada Andrzej Babik.

Ale piekielnym mocnym strzałem dysponował nie tylko on. Mógł się nim pochwalić też jego kolega z linii ataku Zbigniew Skrzek. Grali kiedyś na boisku przy szkole w Grabinach. Futbolówka po uderzeniu przez niego zatrzymała się na brzozie i nie nadawała się do gry, bo... pękła.

Andrzej Babik jest teraz jednym z najwierniejszych kibiców drużyny. Trudno jednak, żeby było inaczej, jeśli po chwilowej przeprowadzce do Latoszyna wrócił do rodzinnej Głowaczowej, kupił działkę obok stadionu i wybudował na niej dom.

Teraz kiedy tylko rozpoczyna się mecz, a pogoda na to pozwala, wynoszą z żoną Dorotą dwa krzesła, siadają za ogrodzeniem i oglądają zawody. Często towarzyszy im pan Wacław, który przez wiele lat bronił dostępu do bramki Głowaczowej.

- Dziś nie dałbym rady, bo wczoraj troszkę wypiłem - przyznaje, kiedy przygląda się poczynaniom dwóch drużyn na murawie.

Grają starsi zawodnicy z młodszymi kolegami. W tej pierwszej ekipie po boisku biega Mariusz Szewczyk. Tak - to burmistrz Dębicy.

- Grałem w Głowaczowej przez dwa sezony. Było to dwadzieścia lat temu, awansowaliśmy wtedy z klasy B do klasy A - wspomina.

Poza nim są także trzej bracia Czerwcowie: Marek, obecny wiceprezes klubu, Mirosław, który ciągle jest podporą obrony, i Janusz. To ten ostatni podchodzi na chwilę do stojącego po drugiej stronie ogrodzenia Andrzeja Babika i panowie witają się po latach, przez które się nie widzieli.

Mecz trwa, padają kolejne bramki, na boisku w drużynie młodszych pojawiają się synowie obecnych piłkarzy. Mariusz Szewczyk właśnie nie zdołał upilnować rywala i padła trzecia bramka dla rywali. Ale nie o wynik przecież tu chodzi, a o dostarczenie rozrywki kibicom zgromadzonym na trybunach. Z dziennikarskiego obowiązku nadmienię więc tylko, że obie drużyny strzeliły po osiem goli.

Później zaś świętowanie już w węższym gronie przeniosło się do domu kultury w Grabinach, gdzie zasłużeni dla klubu działacze odebrali odznaki przyznane przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie.

Złote trafiły do: Stanisława Drobota, Andrzeja Kołodzieja, Henryka Koziary i Stanisława Milasa. Na srebrne zasłużyli: Marek Czerwiec, Krzysztof Kędzior, Jacek Knych i Dawid Żarowski. Brązowe zaś wręczone zostały: Wojciechowi Kutrzubie (obecny prezes klubu), Mirosławowi Czerwcowi, Bartoszowi Knychowi, Łukaszowi Skrzekowi i Waldemarowi Sosze.

Janusz Grajcar

Krótka pogawędka kolegów z klubu Andrzeja Babika i Janusza Czerwca.

Zofia Wójcik opowiadała o życiu, zwyczajach i regionalnej kuchni

Mieszkanka Pilzna była pierwszą osobą, która wzięła udział w muzealnym projekcie.

Projekt zatytułowany Historie zapamiętane, którego realizację rozpoczęło właśnie Muzeum Regionalne w Pilźnie, zakłada rejestrację audio i video ustnych relacji mieszkańców dotyczących określonych wydarzeń historycznych.

- Powstaje w ten sposób opowieść zawierająca unikalne wspomnienia i doświadczenia z życia człowieka w określonym miejscu i czasie - twierdzą pilzneńskie muzealniczki.

Tłumaczą przy okazji, że te zarejestrowane subiektywne relacje, jako przywołane z pamięci świadectwo przeszłości, stanowią niezwykle ciekawe źródło do badań nad historią społeczną, ważnym dokumentem przeszłości i elementem dziedzictwa kulturowego środowiska lokalnego.

Z Zofią Wójcik rozmawiała Marzena Baum-Gruszowska, kustosz MR.

Cykl rozmów zaingurowała pochodząca z Góry Motycznej, ale od lat 50-tych mieszkająca w Pilźnie Zofia Wójcik. Muzealniczki poszukują jednak kolejnych osób chętnych do podzielenia się z nimi wspomnieniami związanymi z codziennością, jak i kulturą naszego regionu. Wszystkich chętnych proszą o kontak pod nr. tel.: 14 672 11 90.

tra

Zapisy trwają tylko do końca września

To już ostatni moment, by zapisać dziecko na zajęcia prowadzone w Domu Kultury w Pilźnie.

Dzieciaki, które lubią taniec i gimnastykę i chciałyby spróbować sił w pracy z batonami, pomponami i flagami w swoje szeregi zaprasza Zespół Mażoretkowy Jupiter. Nabór prowadzony jest według roczników do trzech grup: Przedszkolaki (rocznik 2017), Kadetki (2016) i Juniorki (2015/2016).

Dla tych, które od tańca wolą rysować, malować, czy lepić dom kultury zaplanował zajęcia plastyczne. Brać udział mogą w nich dzieci od 5. roku życia, a w programie zajęć znajdzie się nie tylko rysunek i malarstwo, ale też inne formy plastyczne.

Dzieci, które skończyły 6 lat, mogą brać udział w zajęciach teatralnych (dwie grupy: 6-8 lat i od 9 lat w górę), a 7-latki również w muzycznych. Do wyboru będą mieć instrumenty dęte i klawiszowe.

Zapisy prowadzone są do 30 września w domu kultury, który działa obecnie w budynku Sokoła przy ul. Legionów 31 (tel. 14 672 10 27, info@dkpilzno.pl).

tra

Informacja prasowa

KANCELARIA ADWOKACKA
Adwokat Magdalena Wrona

Kancelaria świadczy porady prawne, a także zapewnia reprezentowanie klientów w sprawach m.in. z zakresu:

- Prawo cywilne
- Prawo rodzinne
- Prawo spadkowe
- Prawo karne
- Prawo wykroczeń
- Prawo karne wykonawcze

ul. Fabryczna 1, 39-200 Dębica · tel. 507 269 590
adwokatmagdalenawrona@gmail.com · www.adwokatmagdalenawrona.pl

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE
od 6 zł
Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne
www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl 2d02380cf9

W Wisowej znów ruszyli w las

Łącznie zebrali aż 150 kg grzybów

Dwadzieścia zespołów rywalizowało o tytuł najlepszych zbieraczy grzybów podczas imprezy w Wisowej.

Grzybiarze w las ruszyli po godzinie 9, a na zbieranie runa mieli 2,5 godziny. Pierwsze drużyny do szkoły w Wisowej wróciły jednak wcześniej.

W kategorii mieszkańców sołectwa Jodłowa-Wisowa wygrali Mariusz i Krystian Pacana, drugie miejsce wywalczyli Andrzej Placek i Aneta Marcisz, a na trzecim uplasowali się Krzysztof i Maria Szynal.

Oczywiście prowadzona była także kategoria dla osób spoza sołectwa Jodłowa-Wisowa. Tu zaskoczenia nie było, a wygrał duet znający okoliczne lasy, czyli były wójt Jodłowej Robert Mucha i Marcin Woźniak z Jodłowej. Na drugim miejscu znaleźli się Łukasz Kurek i Waldemar Kamiński z Jasła, a na trzecim Wojciech Berek i Tomasz Hendzelewski z Parkosza. Komisja na czele z grzyboznawcą Joanną Wingert-Szurek wybrała też najładniejszego grzyba, a znalazł go zespół Mucha/Woźniak. Z kolei tego największego wypatrzyli w lesie Dorota i Kazimierz Zygmuntowie z Jodłowej.

Podczas XII Wielkiego Grzybobrania odbył się również X Festiwal Potraw z Grzybów, na którym można było spróbować tego, co przygotowały koła i stowarzyszenia. Wzięły w nim udział: Koło Gospodyń Wiejskich Wisowianie, Stowarzyszenie Nasza Zawadka, KGW w Dzwonowej, Stowarzyszenie Nasz Dęborzyn oraz Stowarzyszenie Dębowa Razem. Imprezie towarzyszyły także inne atrakcje, takie jak przejażdżka wozem drabiniastym, dmuchańce, czy - tradycyjnie już - występ Kapeli Ludowej Jodłowianie.

Grzegorz Król

Praktycznie wszystkie koszyki i wiadra wypełnione były po brzegi grzybami.

Grzyboznawca Joanna Wingert-Szurek (z prawej) w przeszłości wiele razy gościła podczas grzybobrania w Wisowej.

W rywalizacji wzięło udział 20 drużyn.

Stowarzyszenia i koła otrzymały od gminy drobny sprzęt AGD za udział w Festiwalu Potraw z Grzybów.

Sukces w ogólnopolskim konkursie

Trafią do nich mobilne pracownie

Cztery szkoły działające w gminie Jodłowa otrzymają sprzęt komputerowy.

Dwie z nich to te prowadzone przez gminę. To Szkoła Podstawowa w Dębowej oraz SP nr 1 w Jodłowej. Sprzęt trafi również do Liceum Ogólnokształcącego w Jodłowej oraz Szkoły Podstawowej w Dęborzynie.

Szkoły do konkursu pod nazwą Pracownia Kompetencji Cyfrowych zgłosiły się jeszcze w ubiegłym roku szkolnym. Konkurs ogłoszony został przez NASK, czyli operatora Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej. Każda drużyna rywalizująca o sprzęt dla szkoły otrzymała inne zadanie. Wszystkie miały jednak wspólny mianownik. A było nim bezpieczeństwo w internecie.

Konkurencja była bardzo duża. Tylko w kategorii klas 1-3 wystartowało ponad 3 tysiące drużyn, dlatego sukces uczniów tych czterech szkół z gminy Jodłowa smakuje jeszcze bardziej. A jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że do wygrania było ok. 500 mobilnych pracowni, to fakt, że cztery z nich trafią do Jodłowej cieszy jeszcze bardziej.

Czy wszystkie szkoły otrzymają identyczny sprzęt? Tego nie wiadomo, ale Anna Nowak z Centrum Usług Wspólnych gminy Jodłowa podejrzewa, że tak. Jak poinformowała SP z Dębowej do nich trafi mobilna pracownia komputerowa, na którą składa się szesnaście laptopów wraz z przenośną szafą, oprogramowaniem umożliwiającym zarządzanie przez nauczyciela pracami uczniów oraz interaktywny monitor.

- Nie wiemy jeszcze, kiedy nastąpi fizyczne przekazanie sprzętu - dodaje Anna Nowak.

Wyniki konkursu miały zostać ogłoszone jeszcze lipcu, ostatecznie na rozstrzygnięcie przyszło szkołom czekać dłużej.

rar

Brzostecka bożnica znowu w rękach miasta

W środę 20 września podpisana została umowa notarialna pomiędzy gminą a powiatem.

Bożnica w Brzostku była przez ostatnie lata w rękach Starostwa Powiatowego w Dębicy. Rozmowy o jej przekazaniu trwały długo. W końcu burmistrz Wojciech Staniszewski oraz starosta Piotr Chęciek wraz z zastępcą Adamem Pieniążkiem mogli podpisać umowę notarialną.

Po wojnie obiekt odbudowany został z pieniędzy gminnych i dzięki wielkiej pomocy ówczesnych mieszkańców Brzostku. Dzisiaj budynek w ogóle nie przypomina dawnej synagogi. Spory wkład w odzyskanie bożnicy mają pracownicy UM w Brzostku, którzy współpracując z Prokuratorią Generalną szukali dokumentów świadczących o tym, jakie koszty poniosła gmina w związku z odbudową obiektu. Burmistrz Staniszewski w szczególny sposób wspomina w tym przypadku o sekretarz gminy Brzostek Lucynie Pruchnik.

- Która włożyła w odzyskanie tego budynku tak wiele wysiłku, serca i energii - mówi.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy
debica 24
Pobierz apkę
Google Play (wersja Android)
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl 2d02380cf9

Dlaczego adopcja serca?

Miesięczne koszty edukacji i utrzymania to 60 złotych

Taką kwotą zapewniamy opiekę uczniowi szkoły podstawowej w Afryce.

Konrad Czernichowski zaprosił też uczniów I LO do udziału w quizach o ruchu Maitri i Tanzanii. Na najlepiej i najszybciej odpowiadającego uczestnika czekała m.in. bluza z logo UMCS w Lublinie.

- Nie wszystkim jest tak dobrze, jak nam. Nam nie brakuje wody i chleba, a dzieci w Afryce czują głód, nie mają odzieży, nie mogą się uczyć - mówiła do zgromadzonych na auli uczniów I LO w Dębicy pedagog szkolna Małgorzata Gawle-Wiernasz.

Żeby jej przekaz był jeszcze mocniejszy, zaprosiła do szkoły gościa. Konrad Czernichowski jest wykładowcą ekonomii na UMCS w Lublinie, ale też na Jordan University College w Morogoro w Tanzanii. Jako misjonarz świecki wykłada na afrykańskiej uczelni przez jeden semestr w każdym roku.

Od 30 lat jest związany z ruchem Maitri. W latach 2009-2012 kierował wrocławskim, a w latach 2014-2021 lubelskim ośrodkiem Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata Maitri. Uczniom I LO przybliżył historię jego powstania.

Założycielem jest Jacek Wójcik, który spełniając marzenie życia, dotarł w latach 70-tych ubiegłego wieku do Indii. Tam spotkał s. Teresę z Kalkuty i zmieniając cel podróży zdecydował się przez dwa tygodnie pomagać w prowadzonym przez jej zgromadzenie domu dla ubogich jako wolontariusz.

Kiedy wrócił do Polski, wysłał paczkę do Indii z ubraniami, zachęcał też do tego znajomych. Ludzie zaczęli przynosić rzeczy do jednej z parafii, wtedy z kilkoma znajomymi zgłosił się do ich pakowania i tak powstał ruch Maitri.

Przez kolejne lata pomoc trafiała nie tylko do Indii, ale też do krajów afrykańskich. Konrad Czernichowski podczas jedenastu już wyjazdów przekonywał się, jak ważna jest edukacja młodych mieszkańców Afryki. Dlatego też zachęca wszystkich do tzw. adopcji serca.

Polega ona na wspieraniu konkretnego dziecka. Można to zrobić indywidualnie lub w imieniu kilku osób (rodziny, klasy). Miesięczna składka na utrzymanie ucznia szkoły podstawowej wynosi 13 euro, a średniej 17 euro.

Pieniądze można przekazać po wypełnieniu deklaracji na www.maitri.pl i przesłanie jej na adres korespondencyjny, który znajdziemy na tej stronie. Po zaakceptowaniu dokumentu zobowiązujemy się regularnie pokrywać koszty edukacji i utrzymania podopiecznego.

- Ważne jest też utrzymywanie z nim kontaktu, dlatego zawsze namawiam do pisania listów - mówi Konrad Czernichowski.

Podczas pobytów w Rwandzie i Kongo odwiedził dzieci adopcyjne. Przekonał się, jak bardzo cieszą się z każdej otrzymanej wiadomości. Na każdy list odpowiadają, dzieląc się postępami w nauce.

Janusz Grajcar

KRONIKA

AD SANITATEM PRZEŁOŻONY
Dziecięcy Przegląd Piosenki Religijnej Ad Sanitatem, który miał odbyć się w niedzielę 24 września, został przeniesiony. Powodem było żałoba ogłoszona przez burmistrza Dębicy w związku z wypadkiem na autostradzie A4, w którym zginęło dwóch podopiecznych ŚDS w Dębicy. Impreza odbędzie się 8 października o godz. 17:00 w amfiteatrze w Latoszynie-Zdroju.

SMARTFONY I TABLETY
Parafia NSPJ w Dębicy-Latoszynie włącza się w kolejną akcję, której celem jest pozyskanie pieniędzy na studnie głębinowe w Afryce. Jest to zbiórka zużytych telefonów komórkowych, smartfonów, tabletów i laptopów. Urządzenia można składać do kosza przed ołtarzem MB Fatimskiej lub przynieść do zakrystii i kancelarii.

RELIKWIE ŚW. JANA PAWŁA II
W październiku zostaną wprowadzone do kościoła klasztornego w Dębicy relikwie św. Jana Pawła II. Przygotowaniem do tej uroczystości będzie triduum. Nabożeństwa będą prowadzone od przyszłej niedzieli, w kościele klasztornym o godz. 16:00.

DUSZPASTERZE MŁODZIEŻY
Ks. Michał Dziewit, wikariusz z parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, ma nowe obowiązki. Duszpasterz młodzieży okręgu dębickiego, od ubiegłego tygodnia pełni też obowiązki asystenta diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej. Dekanalnym duszpasterzem młodzieży w dekanacie Dębica-Zachód mianowany został natomiast ks. Dawid Grabowski z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

Odmawiających koronkę spotkasz w Dębicy i w Brzeźnicy

Wierni wyjdą na ulice, by wziąć udział w akcji Iskry Bożego Miłosierdzia.

Koronka odmawiana jest na skrzyżowaniu Krakowskiej i Energetycznej.

Koronka na ulicach miast i wsi odbywa się w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćko, spowiednika św. Faustyny. W tym dniu setki, a być może nawet tysiące osób na skrzyżowaniach ulic błagają o miłosierdzie dla świata.

- Wierzymy, że tylko w Bożym miłosierdziu jest ratunek dla świata, pragniemy w tym roku jeszcze bardziej upowszechnić tę formę modlitwy - podkreśla ks. Piotr Grzanka z parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

Dlatego Akcja Katolicka, działająca w tej wspólnocie, po raz kolejny włącza się w międzynarodową inicjatywę zespołu Iskra Bożego Miłosierdzia. Jak co roku 28 września (czwartek) wierni zgromadzą na o 15:00 na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i Energetycznej.

Do modlitwy słowami Koronki do Bożego Miłosierdzia w tym samym czasie zaprasza też proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy ks. Jan Krupa. Wierni spotkają się na placu kościelnym przy krzyżu misyjnym.

Z kolei mieszkańcy Brzeźnicy w czwartek o godz. 15:00 modlić się będą obok kościoła pod figurą Jezusa Frasobliwego oraz koło krzyży na ul. Mieleckiej, Spacerowej i Akacjowej oraz przy Hermalu.

JAG

Uczczą Matkę Bożą Różańcową

Odpust w Pilźnie

W niedzielę 1 października sumę odprawi i homilię wygłosi ks. Józef Młyński.

Kaznodzieja, który jest profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, spotka się z wiernymi na wszystkich mszach św. przed południem.

Po sumie rozpocznie się procesja różańcowa, na którą proboszcz ks. Andrzej Wolanin zaprasza także te osoby, które wybiorą inne msze w ciągu dnia.

Aby umożliwić osobom chorym w parafii możliwość zyskania odpustu duszpasterze odwiedzą je w sobotę od godz. 8:30.

JAG

Reklama

Dom Pogrzebowy
Kowalczyk

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Produkcja trumien
(konkurencyjne ceny)

Dębica, ul. Krakowska 49
tel. całodobowy 502 433 479

eprasa.pl 2d02380cf9

Kolejne plany i wyzwania

Z drzew w wysokie góry. Grzegorz Reguła pasją zaraził żonę Justynę

Wspina się nie tylko po szczeblach samorządowej kariery.

Justyna i Grzegorz Regułowie mają wspólną pasję i cieszą się, kiedy mogą ją rozwijać.

Jak się mieszka w lesie, od czasu do czasu trzeba przyciąć drzewa. W otoczeniu drzew położony jest dom Grzegorza Reguły. Na posesji ma ich 65.

- W pewnym momencie pojawiła się konieczność podcięcia ich, uformowania, tak, by nie zaciemniały domu i posesji - tłumaczy wicewójt gminy Żyraków.

Zadzwonił do specjalistycznej firmy, a kiedy dowiedział się, ile kosztować będzie usługa, postanowił spróbować sam. Nie miał o tym zielonego pojęcia, co omal nie doprowadziło do tragedii.

- Gałąź spadła na drabinę, mi zaplątały się nogi i razem z drabiną poleciałem na sąsiednie drzewo. Na szczęście tam się zatrzymała - opowiada Grzegorz Reguła.

Przed kolejną próbą ujarzmienia drzewostanu postanowił więc się dokształcić. Zaczął czytać, kupować potrzebny sprzęt. Specjalistyczne wyposażenie gromadził stopniowo, zdarzyło się kupić coś zupełnie nieprzydatnego. Od tamtego czasu minęło już kilka lat, teraz umiejętności nabyte dla własnych potrzeb wykorzystuje w działaniach ratowniczych jako strażak Ochotniczej Straży Pożarnej.

A w międzyczasie pojawiła się ochota, by wspinać się nie tylko po drzewach. Grzegorz Reguła zawsze lubił wędrówki po górach, naturalnym kolejnym krokiem wydawała się więc wspinaczka górska. Zatem zaczął trenować wspinaczkę skałkową.

- Nie przeszedłem żadnego kursu, wszystkiego uczyłem się z książek - wyjaśnia.

Najwyżej był na Rysach, ale tam wchodził bez zabezpieczeń i sprzętu. Te przydały się za to w innych ulubionych przez wspinaczy miejscach w Tatrach, takich jak szczyt Mnich. Wszedł na niego w towarzystwie żony Justyny, którą zaraził wspinaczkowym hobby.

- Żona także jest miłośniczką górskich wędrówek. W pewnym momencie bywała w górach częściej ode mnie - mówi pan Grzegorz.

Justyna Reguła nie ukrywa, że mąż jest dla niej mentorem i to od niego uczy się zasad i technik wspinaczki. Nie ma lęku wysokości, ani obawy przed otwartą przestrzenią, wspinanie się sprawia jej wielką przyjemność.

- Największą nagrodą jest widok ze szczytu - mówi.

Grzegorz Reguła cieszy się, że mają z żoną wspólną pasję. Zdradza, że z okazji urodzin zaproponował jej wyprawę w naprawdę wysokie góry. Nie wyjawia jednak, gdzie pojadą. Żeby nie zapeszyć wspólnej przygody.

(nan)

Ogłoszenie

PRACA

GEYER & HOSAJA
rubber innovations

POSZUKUJEMY

OPERATORA MASZYN I URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH W PARTYNI

BOGATY PAKIET BENEFITÓW
DARMOWE POSIŁKI WE WŁASNEJ KANTYNIE

mail: praca@geyer-hosaja.com.pl
tel: 14 68-06-700

www.geyer-hosaja.com

eprasa.pl 2d02380cf9

Dzisiaj z tych sytuacji się śmieje

Wtedy nie miał pojęcia, że jego zdjęcie stanie się tak popularne

Zdjęcie wykonał wykorzystując chwilę nieuwagi milicjantów.

SOWIECI DO DOMU 17 IX 39 - taki napis pojawił się na budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębicy.

Była druga połowa lat 80-tych XX wieku. W Polsce rządzili jeszcze komuniści, a takie działania nie były mile widziane przez władzę. Kto był autorem napisu?

Nie wiadomo. Ale jego lokalizacja nie była prawdopodobnie przypadkowa. Po drugiej stronie ulicy znajdował się sąd i prokuratura. Kawałek dalej, tuż obok piekarni Roztoczyńskich, siedzibę miał Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Andrzej Kwiatek uwiecznił napis, który ktoś namalował na budynku znajdującym się za jego plecami.

Trafił na negatywy

Zanim na Jedynce pojawił się wspomniany wyżej napis, ktoś na budynku komitetu napisał Babylon is fallen, co w tłumaczeniu na polski oznacza Babilon upadł. W związku z tym okolica była mocno obstawiona przez milicję

To nie przeszkodziło Andrzejowi Kwiatkowi oraz towarzyszącym mu Robertowi Rachwałowi i Wiesławowi Orzechowi, pójść pod szkołę i uwiecznić napis. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, jaką to zdjęcie po blisko czterech dekadach zdobędzie popularność.

Historię jego powstania opisał na Facebooku brat Andrzeja Kwiatka - Janusz.

- Ten, choć popełniony w dobrej wierze chuligański czyn, spełnił swoją rolę. Uczniowie szkoły dopytywali zdezorientowanych nauczycieli, co oznacza ta data i napis - możemy przeczytać we wpisie Janusza Kwiatka.

Andrzej Kwiatek wykonał w piwnicy kilka odbitek, a cała sprawa z napisem poszła w zapomnienie. Zmieniło się to, kiedy Janusz Kwiatek znalazł stare negatywy, a wśród nich ten z wykonanym przez jego brata zdjęciem. Zamówił odbitki, zeskanował i wrzucił na Facebooku. Potem fotografia zaczęła żyć własnym życiem.

Jak nie wyślą, to kupi

W sierpniu br. do Janusza Kwiatka zgłosiła się Honorata Kuraszkiewicz z Poczty Polskiej z prośbą o pozwolenie na wykorzystanie zdjęcia. Oczywiście Janusz Kwiatek zapytał o zgodę swojego brata. Taka została udzielona, a od 17 września tego roku na stronie Poczty Polskiej można kupić kopertę FDC, na której widzimy fragment fotografii. Andrzej Kwiatek pytany o to, czy już ją ma mówi, że nie.

- Młodemu (Januszowi Kwiatkowi - przyp. red.) mieli wysłać kilka egzemplarzy, ale czy wysłali, to nie wiem. Jak nie wyślą, to sobie kupię - podkreśla.

Andrzej Kwiatek, tak jak wiele osób w tamtych czasach, należał do kółka fotograficznego, które działało przy dzisiejszym Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. To były czasy, kiedy trudno było kupić aparat. Trudny był też dostęp do chemii, czy papieru potrzebnego do wywołania zdjęć. Ale jak się należało do kółka, to było łatwiej.

- Dzisiaj trudno wytłumaczyć ludziom, jak wtedy to wszystko wyglądało. Teraz każdy zrobi zdjęcie aparatem cyfrowym lub smatrfonem, wyśle do wywołania, albo wrzuci do chmury - mówi Andrzej Kwiatek.

Wtedy trzeba było mieć sprzęt, chemię i przede wszystkim umiejętności oraz wiedzę na temat fotografii.

Wskazał ich jakiś człowiek

Za PRLu fotografowanie napisów takich, jak na podstawówce przy Cmentarnej, było ryzykowne. W najlepszym wypadku kończyło się rekwirowaniem filmu, bądź jego naświetleniem przez milicjantów. Komuniści nie pozwalali również fotografować takich obiektów, jak wspomniana siedziba PZPR, w której dzisiaj mieści się Dom Seniora. O tym Andrzej Kwiatek, Robert Rachwał i Wiesław Orzech przekonali się, kiedy wykonali nocne zdjęcie komitetu w Dębicy. Choć było ich trzech, to aparat mieli jeden. Andrzej Kwiatek mówi, że był to chyba Zenit. Musieli się rzucać w oczy, bo mieli ze sobą m.in. statyw, z którego wykonywali fotografię. Potem sprawy potoczyły się błyskawicznie.

- Zdążyliśmy dojść do bramy kościoła św. Jadwigi. Tam jakiś starszy facet wskazał na nas palcem. Nie wiem, kto to był - opowiada Andrzej Kwiatek.

Mężczyzna powiedział milicjantom, że to właśnie oni chwilę wcześniej zrobili zdjęcie siedziby PZPR. Cała trójka przewieziona została na komendę, gdzie milicjanci zarekwirowali aparat. Kazali się po niego zgłosić później. Młodzi miłośnicy fotografii przewidzieli jednak taki scenariusz i zanim udali się w drogę powrotną spod PZPR do domu, to podmienili w aparacie film. Ten, który się w nim znajdował został na komendzie naświetlony. Ten z uwiecznioną siedzibą PZPR przetrwał.

- Zdjęcie też gdzieś krążyło w internecie - dodaje Andrzej Kwiatek.

Wspomina, że z Milicją Obywatelską miał jeszcze jedną zabawną sytuację. Ta już nie była związana z fotografią. Wracał z ogniska.

- Na wysokości Banku Spółdzielczego zatrzymali mnie milicjanci i poprosili o dokumenty. Powiedziałem, że nie mam, na co oni: imię i nazwisko. Odpowiedziałem Andrzej Kwiatek. Zapytali też o ulicę - opowiada.

Mieszkał na Łąkowej. Połączenie nazwiska z nazwą ulicy dla milicjantów wydawało się podejrzane. Mundurowi uznali, że robi sobie z nich żarty. I znów trafił do budynku komendy. Po latach nie ukrywa, że śmieje się z tego wszystkiego, choć wtedy pewnie do śmiechu mu nie było.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

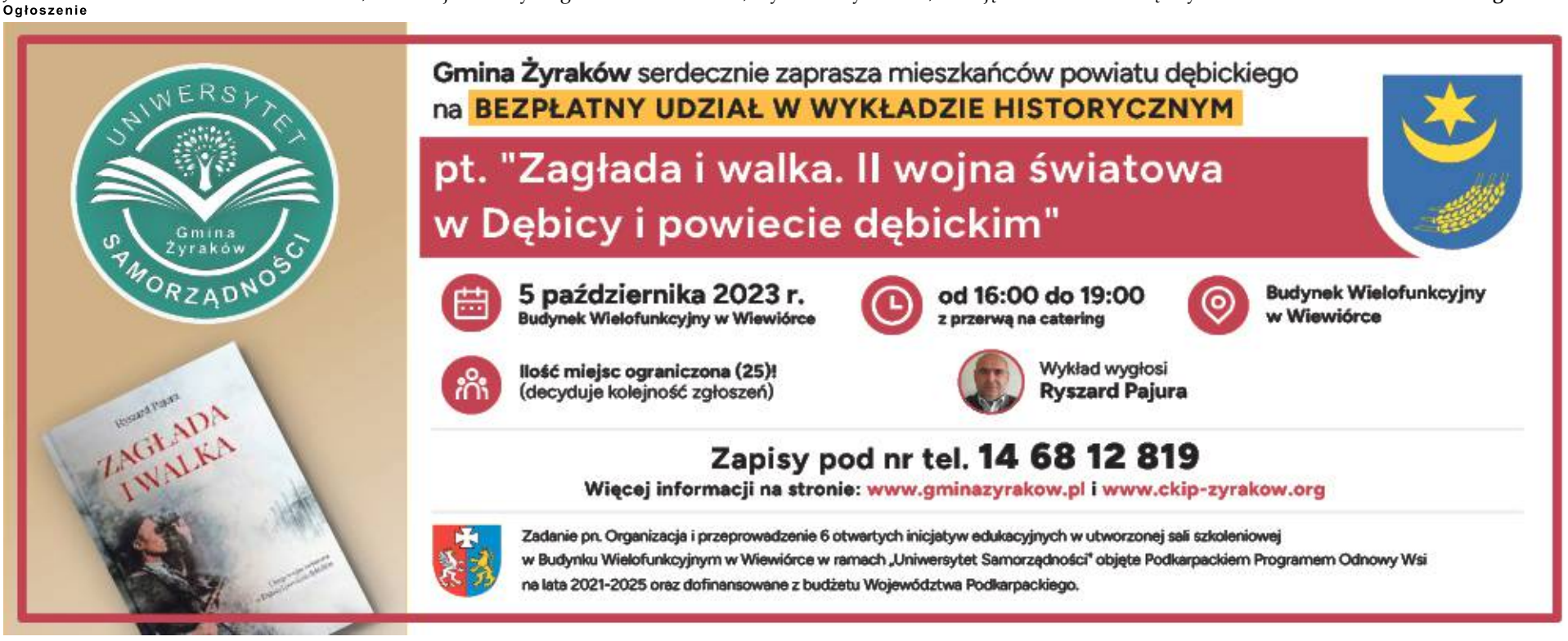

eprasa.pl 2d02380cf9

Pomogła gmina Dębica

W Zeszycie Regionalnym ośmiu autorów

Publikację wydało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dębickiej.

Zeszyt Regionalny powstał dzięki pomocy gminy Dębica.

- To bardzo pozytywna rzecz, kiedy samorządy wspierają regionalistów, którzy chcą przybliżyć lokalną historię mieszkańcom swojej Małej Ojczyzny, często pisząc o rzeczach, które już umykają z ludzkiej pamięci - informuje Jacek Dymitrowski, prezes TPZD.

Zeszyt w formacie A4 ma 205 stron, na których znalazły się artykuły ośmiu autorów.

Są to: Dzieje Turnieju Nalewek Galicyjskich im. Cesarza Franciszka Józefa I i Turnieju Win Galicyjskich im. Cesarzowej Elżbiety - autor Jacek Dymitrowski; Legendy, historia i tajemnice Palany Gery - Karol Ozga; Jeden taki, jedyny: dębicki Lewant - Waldemar Bałda, Historia dębickich reperów - Piotr Michoń; Niedokończony projekt kolei Jasło - Dębica - Kazimierz Mazur; Z Brzezin przez Dębicę w świat - Władysław Tabasz; Z chlubnych kart biografii twórcy nowej Dębicy - Edward Wodzień; Dębickie kalendarium cz.1 od pradziejów do 1772 roku - Wacław Grych.

- Różnorodna tematyka zachęca do poznawania często nieznanych lub zapomnianych kart z dziejów naszego regionu - dodaje prezes. Zeszyt w cenie 35 zł jest do nabycia w siedzibie towarzystwa, kontakt przez messenger FB.

(nan)

Prezentacja autorów i publikacji odbyła się przy okazji Turnieju Nalewek w Latoszynie-Zdroju.

2. Pętla Czasu

Rozpoczną Mickiewiczem

A właściwie koncertem, z którym wystąpią Magdalena Białorucka-Ogorzelec i Piotr Madura.

Choć i koncert to za mało powiedziane, bo inspirowany twórczością Adama Mickiewicza projekt artystyczny zatytułowany Ballady. Romanse. Niuanse, to połączenie recitalu i spektaklu muzycznego. Widowisko łączy folk z muzyką rozrywkową, klasykę z nowoczesnością i muzykę z teatrem.

Jego twórcy dodają, że to współczesne odczytanie dzieła narodowego wieszcza. Podczas występu w ich wykonaniu usłyszeć można m.in. takie utwory Mickiewicza, jak choćby: Świtezianka, Pani Twardowska, Romantyczność, czy wreszcie Lilije.

Za muzykę, aranżacje i wokale odpowiadają Magdalena Białorucka-Ogorzelec i Piotr Madura, który obsługuje też instrumenty klawiszowe. Reżyserią i scenografią zajęła się Dominika Migoń-Madura, kostiumami - Anna Pracało, a makijaże wykonuje Magdalena Migoń-Pietreanu.

Spektakl premierę miał w październiku zeszłego roku w Śnieżce, później gościł m.in. w Studiu Koncertowym im. Tadeusza Nalepy Polskiego Radia Rzeszów. W piątek 3 listopada o godz. 17:00 wróci na scenę Śnieżki i otworzy 2. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Pętla Czasu, który trwać będzie do 5 listopada. Bezpłatne wejściówki odbierać już można w domach kultury Śnieżka i Mors.

tra

Magdalena Białorucka-Ogorzelec i Piotr Madura. fot. Patrycja Serafin

Ogłoszenie

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
PODKARPACKIE
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
Sfinansowano w ramach realizacji Umów na pandemię COVID-19

eprasa.pl 2d02380cf9

Narodowe Czytanie 2023

Sceną przedstawienia będzie park pod Śnieżką

W czwartek 5 października o 12:00 odbędzie się tam Narodowe Czytanie.

W scenkach zobaczyć będzie można m.in. Agatę Żmudę.

Monika Rojek-Kałek, szefowa Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, która organizuje je we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury twierdzi, że tegoroczną lekturę - Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej, chce odczarować w oczach młodzieży. Stąd właśnie forma Narodowego Czytania daleka od tego, co proponują inni.

A co MiPBP proponuje młodym ludziom? Przede wszystkim przedstawienie na świeżym powietrzu, w którym wystąpią osoby dobrze znane w lokalnym środowisku. W scenkach z Nad Niemnem zobaczyć będzie można: Marzenę Sochę, dyrektorkę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Wiesława Przybysza, wicedyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Dorotę Kliś, dyrektorkę Miejskiego Przedszkola nr 2, Jana Borka, byłego dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury, Piotra Chęćka, starostę powiatu dębickiego, Piotra Moskala z Państwowej Straży Pożarnej, Agatę Żmudę, dyrektorkę szkoły Weldoon School i przedszkola Weldon Kids, Sylwię Wygonik, ze Szkoły Muzycznej Yamaha i Pawła Adamka, twórcę dębickich oper i byłego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3. W rolę narratora wcieli się Tomasz Czapla, dyrektor Muzeum Regionalnego. Dodatkowo wystąpią członkowie działającej w MOK Grupy Artystycznej Safo, prowadzonej przez Dominikę Migoń-Madurę, a także uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy, występujący na co dzień w Grupie Teatralnej Talia, której opiekunem jest Katarzyna Lamberska-Kot.

Oprawę muzyczną zapewnią: Jakub Czapla, znany z kapeli Iskierczanie, który zagra na cymbałach, a może i na skrzypcach oraz akordeonista Grzegorz Gawle, pracujący w bibliotece.

- Być możne wystąpi razem z synem, który też jest utalentowany muzycznie - zdradza Monika Rojek-Kałek.

Dodaje, że na miejscu na gości czekał będzie drobny poczęstunek w formie wiejskiego stołu i fotobudka, w której będzie sobie można zrobić zdjęcie z autorką Nad Niemnem. Ponadto zaproszeni goście dostaną egzemplarze tej lektury, a młodzież zakładki do książek i przypinki. Ci, którzy przyjdą z własnymi książkami, będą mogli liczyć na okolicznościowy stempel.

- Liczę na to, że pogoda nie zrobi nam psikusa i pozwoli na organizację wydarzenia na świeżym powietrzu. W końcu w Nad Niemnem co chwilę są opisy przyrody, więc w parku byłoby idealnie - zauważa szefowa MiPBP.

Jeśli jednak deszcz pokrzyżuje plany organizatorów, to Narodowe Czytanie odbędzie się w sali klubowej DK Śnieżka.

tra

Dla Grażyny Jałowiec malarstwo jest poezją

I tę właśnie poezję od piątku 29 września prezentować będzie w Galerii Sztuki MOK.

Grażyna Jałowiec. Z tyłu jej syn Mateusz Jałowiec.

Grażyna Jałowiec jest artystką bardzo dobrze znaną w lokalnym środowisku. Podobnie zresztą jak jej mąż Wacław Jałowiec, również malarz. Oboje zajmują się edukacją plastyczną. Grażyna Jałowiec od trzech dekad uczy w Szkole Podstawowej nr 5 w Dębicy.

Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, gdzie studiowała na Wydziale Projektowania Form Przemysłowych i Architektury Wnętrz. W latach osiemdziesiątych projektowała i wykonywała unikatową odzież, uprawiając malarstwo na tkaninie.

Obecnie zajmuje się malarstwem i rysunkiem. Uczestniczyła w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Brała udział w 31 z 32 wystawach środowiskowych, organizowanych w Galerii MOK przez Ryszarda Kucaba.

Wernisaż jej wystawy rozpocznie się w piątek 29 września o godz. 18:00. Uświetni go recital Joanny Wacławskiej (sopran) i Olgii Piotrowskiej-Cender (fortepian). Prace pokazywane będą do 21 października.

tra

Wystawa czynna będzie przez 3 dni

Zaparkują na Rynku

Spektakl multimedialny Iskry Niepodległej obejrzeć będzie można na dębickim Rynku.

Naczepa ekspozycyjna, która podróżuje po całej Polsce, parkować będzie u nas od 11 do 13 października. Zwiedzanie wystawy, na której przy pomocy nowoczesnych technologii prezentowane są historie Polek i Polaków, których cechą wspólną była chęć zmieniania świata, jest bezpłatne.

Wśród przedstawionych postaci znaleźć można tak wybitne jednostki jak: Irena Sendlerowa, sprawiedliwa wśród narodów świata, Marek Kamiński, podróżnik, zdobywca biegunów, Ludwik Hirszfeld, lekarz, który wprowadził oznaczenia grupy krwi, Jan Szczepanik, twórca ponad 200 wynalazków, Wanda Rutkiewicz, wybitna himalaistka, czy Mieczysław Bekker, konstruktor łazika księżycowego.

Wystawę 11 i 12 października zwiedzać będzie można od godz. 10:00 do 18:00, natomiast 13 października od 10:00 do 16:00.

tra

Zdobyli ją nie po raz pierwszy

Złota podkowa dla Zastawnych

Działającą w Brzostku kapelę ludową docenili jurorzy Festiwalu Kultury Pogórzańskiej.

Leszek Zastawny (z lewej) Jakub Zastawny zaraz po odebraniu nagród.

W organizowanym przez Ośrodek Kultury w Ryglicach Jubileuszowym XV Festiwalu Kultury Pogórzańskiej wzięło udział aż siedemnaście grup śpiewaczych i kapel ludowych. Wśród nich Kapela Ludowa Zastawnych z Brzostku, która już w 2018 roku zdobyła Złotą Podkowę Pogórza.

Nie przeszkodziło im to jednak powtórzyć sukcesu sprzed 5 lat i ponownie sięgnąć po Grand Prix festiwalu. Tym razem Złotą Podkowę Pogórza jurorzy przyznali im za bardzo dobry repertuar, wykonawstwo i skład instrumentalny. Prócz statuetki Jakub Zastawny, lider zespołu, odebrał też dyplom i czek na kwotę 1000 zł.

Kapela Ludowa Zastawnych prócz nagród zdobywanych na festiwalach, w 2019 roku otrzymała również tzw. Ludowego Oskara, czyli prestiżową Nagrodę im. Oskara Kolberga. Odebrali ją z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za propagowanie tradycyjnej muzyki Pogórza.

tra

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

SIŁA NASZYCH MARZEŃ
26, 27 września | 16:00
2D dubbing /Francja 2022 / dramat, familijny / 109 min. / od lat: 12; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Zoe urodziła się i wychowała wśród koni. Wraz z rodzicami i bratem prowadzi szczęśliwe życie w stadninie koni wyścigowych. Marzy o tym, by zostać dżokejką, tak jak jej ojciec. Kiedy pewnego dnia rodzi się źrebak Tempest, dziewczynka widzi w nim championa.

UKRYTA SIEĆ
26, 27 września | 18:30
2D PL/Polska 2023 / thriller / 100 min. / od lat: 15; bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Julita wie, że dobry news jest w cenie i z dnia na dzień może zrobić z niej gwiazdę mediów. Choć prawda jest niebezpieczna, młoda dziennikarka podejrzewa, że pewien celebryta odszedł z tego świata z czyjąś pomocą, a nie na skutek wypadku.

DĘBICKI KLUB FILMOWY
REALITY
28 września | 18:00
2D Napisy / USA 2023 / dramat / 83 min./ od lat: 15 bilety 14 zł

25-letnia Reality Winner jest młodą tłumaczką, która ma swoją rutynę. W stresowych sytuacjach chroni się humorem. Reality jest pełna sprzeczności. Dziewczyna jest podejrzana o wydrukowanie tajnych dokumentów.

KOSMICI W MOJEJ SZKOLE
29-30 września | 16:00
1, 3, 4 października | 16:00
2D Dubbing / RPA 2023 / animacja, sci-fi / 85 min. / od lat: b.o. e bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

W wyniku kosmicznej anomalii statek Sił Obrony Galaktyki i jego miniaturowa załoga – Gus, Max i Sophie trafiają do wnętrza mózgu 16-letniego ucznia – Normana. Od teraz widzą i słyszą wszystko to co nastolatek.

TEŚCIOWIE 2
29-30 września | 18:00
1, 3, 4 października | 18:00
2D PL / Polska 2023 / komedia / 95 min. / od lat: 15 bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Komiczno-ironiczna opowieść o tym jaki jest stan małżeństwa z trzydziestoletnim stażem, o różnicy pokoleniowej w związku, która wciąż wydaje się być tematem tabu oraz o tym czy w ogóle warto brać ślub.

eprasa.pl 2d02380cf9

Zeznaje...

Janusz Kusza

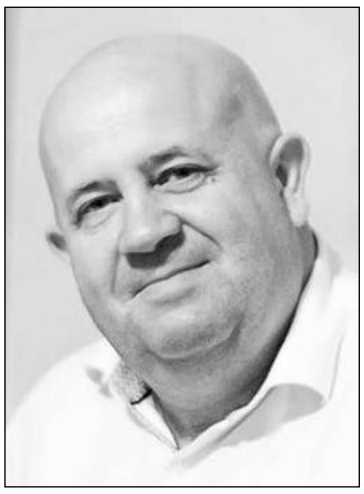

Zajmuję się

Jestem prezesem spółdzielni mieszkaniowej.

W dzieciństwie chciałem zostać

Kierowcą ciężarówki.

W wolnym czasie

Chodzę na treningi bokserskie, interesuję się piłką nożną.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Drużyną Cracovii.

Pies czy kot?

Pies - suczka Abi.

Pierwsze zarobione pieniądze

Na plantacji porzeczek w wieku 11-12 lat.

Ulubiony lokal w powiecie

Dwór na Wolicy.

Najchętniej zjadłbym

Schabowego z ziemniakami i z kapustą.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Alaska - od zawsze o tym marzę. Fascynuje mnie dzikość przyrody.

Książka lub film, które polecam

Modlitwa za konających.

Na urodziny chciałbym dostać

Samochód sportowy.

Gościom w powiecie pokazałbym

Replikę obozu w Pustkowie.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

W Głowaczowej nie brakuje mi niczego.

Wygraną w Lotto wydałbym

Kupiłbym żonie stadninę koni.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Pieczona owsianka czeko-śliwka

Poleca: Ewa Wojtaszek

Składniki (na 3 porcje):
2 banany
7 łyżek płatków owsianych górskich
1/2 szklanki mleka 2%
jajko
2 kostki czekolady gorzkiej (70-85 % kakao)
3 śliwki
łyżeczka cynamonu
garść malin

Przygotowanie:
Banana rozgniatamy widelcem. Śliwki i czekoladę kroimy w kostkę. Do miski wrzucamy płatki owsiane, rozgniecionego banana i pokrojoną czekoladę. Wbijamy jajko, wlewamy mleko i dodajemy cynamon.
Wszystko razem mieszamy i zostawiamy na ok. 20 min, aby płatki zmiękły. Przekładamy do foremki (20x20), na wierzchu układamy pokrojone śliwki i wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180 °C na ok. 30-35 min. Po wyciągnięciu na wierzch dajemy świeże maliny.
Owsiankę podajemy na ciepło lub zimno. Przechowujemy w lodówce do 3 dni.
Sezon jesienno-zimowy to czas, kiedy powinniśmy pomyśleć o wprowadzeniu do jadłospisu śniadań na ciepło. Ta pieczona owsianka jest świetną alternatywą, ponieważ możemy przygotować ją dzień wcześniej, a w chłodny poranek cieszyć się pożywnym, pysznym, zdrowym, rozgrzewającym posiłkiem, który z pewnością doda nam energii na resztę dnia, a przy okazji zaspokoi naszą zachciankę na coś słodkiego.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Prosto z wiadra. **fot. Elżbieta Danek**

To musi być miłość. **fot. Piotr Wójcicki**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Elżbieta Danek** za zdjęcie: **Prosto z wiadra**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Każdemu może się przydarzyć popełnić taką gafę. Wystarczy słowo przepraszam i wszystko pójdzie w zapomnienie.

Byk (21.04 - 20.05)

To będzie tydzień, w którym musisz się przygotować na wiele wyrzeczeń. Ale to się opłaci w ostatecznym rozrachunku.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Nie miej za złe komuś tego, że zrobił coś lepiej. Następnym razem przygotuj się lepiej do powierzonych Tobie zadań.

Rak (21.06 - 22.07)

Szykuje się podwyżka i to całkiem spora. Będzie ona związana z awansem, a co za tym idzie z większymi obowiązkami.

Lew (23.07 - 22.08)

Trudny czas już jest za Tobą. Stanąłeś na wysokości zadania i możesz być z siebie dumny. Teraz wypnij pierś i do przodu.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoje lęki i obawy okazały się niepotrzebne. Ale wiedz, że dla drugiej osoby zachowanie zimnej krwi nie było łatwe. Doceń to.

Waga (23.09 - 23.10)

To będzie trudny tydzień w pracy, ale jednocześnie sprawi, że Twoje starania zostaną dostrzeżone i sowicie wynagrodzone.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Wróć pamięcią do tego, co było i przypomnij sobie, jak było dobrze. Może czas zrobić wszystko, by to znów było rzeczywistością?

Strzelec (22.11 - 21.12)

Może Ci się wydaje, że już nie będzie dobrze, ale mylisz się - będzie. Po każdej burzy przychodzi słońce i ono przyjdzie właśnie teraz.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Los lubi być przekorny, a Ty przekonasz się o tym właśnie teraz. Podejmij w tym tygodniu ważne decyzje.

Wodnik (21.01 - 19.02)

To nie będzie najlepszy moment na poważne życiowe decyzje. Odwaga się przyda, ale jeszcze nie w tym tygodniu.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zbyt długi język wpędzi Cię w kłopoty. Dlatego choć raz postaraj się zatrzymać informacje tylko i wyłącznie dla siebie.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 2d02380cf9

Kibice nie szczędzili gardeł i dopingowali swoje drużyny

Pogoda pokrzyżowała plany i dziecięce drużyny nie pobiegły

W Pilźnie odbyły się Powiatowe Zawody Dziecięcych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Na stadionie, na którym swoje mecze rozgrywa Legion Pilzno, rywalizowało jedenaście młodzieżowych drużyn pożarniczych. Impreza miała rozpocząć się o 12 od zawodów drużyn dzicięcych, ale ze względu na aurę ta część została przełożona na inny termin.

O godz. 13 pogoda była już bardziej łaskawa. Słońca nie było, ale przynajmniej nie padało, dlatego można było rozpocząć zawody młodzieżowe. Jak się okazało, rywalizacja nie była łatwa ze względu na śliską nawierzchnię. Na szczęście wszyscy zawodnicy bez więszych kontuzji dotarli do mety zawodów.

Trybuna na stadionie Legionu zapełniła się setkami kibiców, którzy dopingowali swoje drużyny. Zawisły na niej także transparenty z różnymi hasłami.

- Wygramy to na luźnej gumie, jak bungee - napisali kibice ze Stobiernej.

Wygrać się nie udało, ale młodzi strażacy z tej miejscowości walczyli dzielnie.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły te z Ochotniczej Straży Pożarnej w Straszęcinie, drugie były druhny z Nagawczyny, a trzecie ze Żdżar.

Najlepszą męską drużyną była ta z OSP Zawada, drugie miejsce wywalczyły Żdżary, a trzecie Paszczyna. Kolejne miejsca wywalczyli druhowie ze: Straszęcina, z Siedlisk-Bogusz, Parkosza, Łęk Dolnych i Stobiernej.

Grzegorz Król

Gdyby nie pogoda, to frekwencja podczas zawodów byłaby jeszcze większa.

Emocje na stadionie Legionu sięgały zenitu. Głośny doping kibiców niósł się po całej okolicy.

A zawodnicy z drużyn młodzieżowych robili co mogli, by nie popełniać błędów.

Na stadionie można też było zapoznać się z policyjnym i wojskowym sprzętem.

Reklama

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK
PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały
złoty dąb, winchester, orzech
BORYSZEW
SIDING
PANELE PCV
Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

FORMUR
Bramy, Furtki, Przęsła
sprzedaż i montaż ogrodzeń
napędy firmy CAME
Wypożyczalnia sprzętu ogrodowo-budowlanego
Sprzedaż Artykułów BHP
Centrum Ogrodzeniowe FORMUR
Brzeźnica, ul. Dębicka 26.
Tel. 792 665 554
www.formur.pl

Reklama

DOTACJA NA WYMIANĘ PIECA NA POMPĘ CIEPŁA
WYMIANĘ OKIEN, DOCIEPLENIE ORAZ FOTOWOLTAIKĘ
Z DOFINANSOWANIEM Z CZYSTEGO POWIETRZA
LOKALNA FIRMA INSTALATORSKA Z DĘBICY, KTÓRA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ DORADZTWA I MONTAŻU POMP CIEPŁA
NA WYMIANĘ KOPCIUCHA I TERMOMODERNIZACJĘ BUDYNKU OTRZYMASZ NAWET 135 TYS
NOWOŚĆ!!! SKORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI PREFINANSOWANIA I ZAPŁAĆ TYLKO RÓŻNICE PO OTRZYMANIU DOTACJI
Kompleksowo realizujemy montaż pomp ciepła, fotowoltaiki, wymiana okien oraz docieplenie budynku w ramach dotacji z czystego powietrza w NFOŚiGW w Rzeszowie.
Kwoty dofinansowań do pompy ciepła :
PODSTAWOWY POZIOM DOFINANSOWANIA 27 500 ZŁ DOCHÓD na osobę DO 11 250 ZŁ miesięcznie
PODWYŻSZONY POZIOM DOFINANSOWANIA 42 400 ZŁ DOCHÓD na osobę DO 1894 ZŁ miesięcznie
NAJWYŻSZY POZIOM DOFINANSOWANIA 55 600 ZŁ DOCHÓD na osobę DO 1090 ZŁ miesięcznie
KLIMAT-EKO DĘBICA POMPY CIEPŁA
ZADZWOŃ 729-877-777

eprasa.pl 2d02380cf9

Chirurgia

Lek med. Stanisław Plata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
- porady gastroenterologiczne **/gastroskopia/**
- porady proktologiczne **/rektoskopia/**
- małe zabiegi chirurgiczne

Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej

Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku

Konsultacje i drobne zabiegi z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**
- **porady dermatologiczne**
- **kriochirurgia**
- **fototerapia dermatologiczna**
- **zabiegi dermatologii estetycznej**

---

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
ENDOKRYNOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
środa od godz. 15:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2.
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Ginekologia

Ginekologia:
Lek med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI,
ul. Rzemieślnicza 2, tel. kom. 608 463 628

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 86 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak–Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

---

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

---

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka i optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c
Kolejowa 18
Rynek 18
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ
14 670 27 07
optyk- debica.pl

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopie
-leczenie operacyjne po urazach
tel. kom. 662 667 398
tel.kom.602 471 187
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Specjalista psychiatra
lek. Magdalena Gazda-Lewartowska
Dębica, ul. Czarnieckiego 4, piętro I
Rejestracja telefoniczna
690 222 078

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

PSYCHOTERAPEUTA, PSYCHOLOG, COACH
mgr Robert Gutkowski
ul. Cmentarna 33a/8
Tel. 14 635 11 63
Certyfikat Psychoterapeuty PTP
psycholog-debica.pl

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- **zdjęcia:**
pantomograficzne, cefalometryczne zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn, czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuchwowych,

Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00,
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul Grottgera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

DYŻURY APTEK

W godz. 0:00-6:00

25.09-01.10.2023
Apteka Panaceum,
Dębica, ul. Cmentarna 52c,
tel. 14 681 77 00

2-8.10.2023
Apteka „Pod Gryfem",
Dębica, ul. Kolejowa 34;
tel. 14 683 34 37

Urologia

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
Kompetencja i czasunek, najwyższej klasy aparat USG, leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego, biopsja klasyczna i fuzyjna gruczołu krokowego.
Zapraszam

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy**
- **USG doppler (przepływy) tętnic i żył**

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz www.vivere-usg.pl

Tlenoterapia

Gabinet Tlenoterapii Hiperbarycznej
- odbudowa systemu odpornościowego
- redukcja obrzęków i stanów zapalnych
- pobudzenie metabolizmu
- regeneracja tkanki kostnej i mięśni szkieletowych
- wzrost komórek macierzystych

Dębica, ul. Grunwaldzka 27;
tel. 785 344 966 lub 723 876 814

W pakiecie taniej!
Zamów ogłoszenie medyczne w Obserwatorze Lokalnym i na portalu debica24.eu
Tel. 14 670 42 34,
email: reklama@ol.com.pl

eprasa.pl 2d02380cf9

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Ogłoszenie

Burmistrz Pilzna informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pilźnie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Pilzno położonych w miejscowości Strzegocice przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Markizy
Rolety
Moskitiery
Szutlery
Okna
Bramy garażowe
Automatyka
Jovanna
ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667
e-mail: jovanna@interia.eu

KRUSZ

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma BS System w Dębicy zatrudni na stanowisku: monter instalacji sanitarnych, przemysłowych. Tel. 696-276-931, 505-224-821.
- Firma BS System w Dębicy zatrudni na stanowisku: pracownik biurowy działu technicznego instalacji sanitarnych. Tel. 696-276-931, 505-224-821.
- Firma budowlana zatrudni osoby do pracy na budowie: Robotnik/pomocnik budowlany, murarz, tynkarz, blacharz, dekarz, zbrojarz oraz operator koparki, koparko-ładowarki. Praca na miejscu. Tel.: 664 740 723.
- Zatrudnimy osoby na stanowiska spawacz [metoda 135], ślusarz oraz monter konstrukcji stalowych. Praca na miejscu. Tel.: 664 740 723.
- Przyjmę spawacza gazowego z umiejętnościami wykonywania usług wodno - kanalizacyjnych. Tel. 601 389 411.

DOMY

- **Sprzedam bezpośrednio Dom w Malinówkach 11GA. 140 m², 5 pokoi, salon z kuchnią, garaż, działka 7 ar, wszystkie media podłączone, Pustynia. Tel. 510 250 313.**
- Sprzedam dom blisko żłobka, przedszkola, szkoły. Nagawczyna. Więcej informacji: 698 976 989 - dzwonić po 19.00.
- Wynajmę domek Dębica centrum + garaż + klima + pompa ciepła. Tel. 511 945 559.

DZIAŁKI

- Położona w Siedliska Bogusz, budowlana o powierzchni 12 a, w centrum wsi, bezpośrednio przy drodze Kamienica Dolna – Grudna Górna. Wymiary 30 (od strony drogi) na 40 m. Bez pośredników. Tel. 667 979 961.
- Sprzedam działkę 15 a, w miejscowości Stasiówka. Działka rolnicza z możliwością zabudowy. Tel. 792 341 881.
- Sprzedam działkę 22 a + drewniany dom, kryty blachą, Wólka Niedźwiedzka 364, koło Sokołowa Małopolskiego. Cena 115 tys. do uzgodnienia. Tel. 881 571 531.

KOREPETYCJE, KURSY

- Korepetycje z chemii na poziomie szkoły podstawowej. Tel.: 500 138 805.
- Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 792 488 603.
- Zapisy na zajęcia ruchowo - taneczne 40 + trwają do końca roku! Kursy tańca towarzyskiego i użytkowego będą w DK ŚNIEŻKA ul. Bojanowskiego. Pary indywidualne w OKK ÓSEMKA na Pana Tadeusza 8. Zapisy przed zajęciami. Proszę o wcześniejszy kontakt: 507 190 187 w godzinach wieczornych. Zapraszam.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIE KUPIĘ

- Kupię mieszkanie do remontu. Tel. 788 158 098.
- Witam, kupię mieszkanie do 125 tys. zł, płacę gotówką. Telefon 572 214 774.

MIESZKANIA-SPRZEDAŻ

- Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, ul. Sobieskiego. Tel. 726 706 217.

MIESZKANIA-WYNAJEM

- Do wynajęcia nowe mieszkanie 60 m² (szeregowiec) z działką, na parterze. Tel. 881 634 168.

NIERUCHOMOSCI

- **Kupię pole orne w miejscowości Róża. Tel. 791 261 487.**

SKUP AUT

- Auto Skup Dębica, skup aut w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel. 574 283 937.
- **SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Ewa Lux - czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM-ROLNICZE

- Kosiarka rotacyjna, sadzarka do ziemniaków Polska Met Chem Pilzno, sortownik do ziemniaków, kombajn do ziemniaków Anna, pług 2,3 skibowy, Tel 516 457 976.
- Ziemniaki jadalne: Lord, Denar, Bellarosa, Ignacy; paszowe, sadzeniaki. Straszęcin. Tel. 695 120 459, 784 574 771.

SPRZEDAM-RÓŻNE

- Garaże blaszane, hale, kojce dla psów. Transport, montaż gratis! Producent: 509 038 426, 696 753 588, www.robstal.pl
- Sprzedam pszenicę i mały magiel domowy. Tel. 14 681 68 32, 667 726 188.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

TŁUMACZENIA

- Tłumaczenia przysięgłe. Lekcje języka angielskiego Poliglota. Tel: +48 696 22 32 37.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- **Atrakcyjne** ceny; malowanie dachów, elewacji, kominy, rynny. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

cd. na str. 26

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@o1.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 2d02380cf9

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Blacharsko - dekarskie usługi: rynny, rury, kolanka, parapety. Obróbki, akcesoria dachowe. Tel. 795 157 735.
- **Budjan**. Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo – wapienne (maszynowe). Usługi minikoparką. Tel. 668 854 123.
- Dachy, rynny, reperacje oraz instalacje odgromowe. Tel. 505 536 889.
- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl. Tel. 509 655 100.
- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwiry 2-8, 8-16 ,16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową. Możliwość transportu. Tel. 601 621 816.
- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- **Malowanie dachów i elewacji. Wykonywanie elewacji od podstaw. Mycie kostki brukowej, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406.**
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Malowanie elewacji. Tel. 516 267 207.
- **Malowanie** elewacji, docieplanie, naprawa dekortynków. Tel. 691 419 597.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, panele, prace remontowe. Tel. 691 419 597.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo - budowlane. Tel. 730 633 756.
- Montaż podbitek dachowych, obróbka kominów blachą, montaż rynien i sniegołapów, wymiana gwoździ na wkręty. Tel. 782 466 177.
- Montaż rynien, śniegołapów, antyptaków, okuwanie kominów, **rachunek i 5 lat gwarancji**. Tel. 881 564 317.
- Mycie kostki brukowej. **Rachunek i 5 lat gwarancji**. Tel. 881 564 317.
- Mycie odgrzybianie i malowanie elewacji. **Rachunek i 5 lat gwarancji**. Tel. 881 564 317.
- Mycie, odgrzybianie, impregnacja, malowanie dachów blaszanych i dachówki; **rachunek i 5 lat gwarancji**. Tel. 881 564 317.
- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.
- Wykończenia łazienek, przerabianie wody, kanalizacji. Fachowe doradztwo. Wycena gratis. Tel. 691 899 752.
- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.
- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Cięcie, przycinanie drzew, krzewów, ozdobne formowanie roślin. Porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Firma Extremis - oferujemy usługi związane z wycinką drzew i krzewów metodą: tradycyjną, wspinaczkową, alpinistyczną oraz przy użyciu podnośnika koszowego, zapraszamy do rezerwacji terminów. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze Mycie kostki brukowej koszenie trawy, cięcie drzew, żywopłotu itp. Koparki, zakładanie trawników, glebogryzarki separacyjne. Zapraszamy, tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Kompleksowe mycie paneli fotowoltaicznych. Tel. 733 20 20 30.
- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.
- Pomoc w uzyskiwaniu odszkodowania za wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie z OC komunikacyjnego, z OC pracodawcy, z OC gospodarstwa rolnego, rewaloryzacja renty z OC, pomoc frankowiczom. Tel. 515 250 065.
- Skupujemy antyki – starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny, motocykle itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- MebStyl - Meble na Wymiar Wykonujemy: Kuchnie Meble do sypialni Szafy przesuwne i rozwierne Zabudowy wnęk Regały Wycena i projekt gratis. Materiały znanych producentów. Kontakt: 664 586 434 Marcin.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

WYNAJEM

- Do wynajęcia lokal prosperującego zakładu krawieckiego w centrum miasta od dnia 01.10.2023 oraz lokal 9 m². Tel. 601 545 164.

ZWIERZĘTA

- A. Ferma Kuzara Zdziarzec 106A informuje o sprzedaży: kury nioski 9-tygodniowe od 16 sierpnia; kury brojler 3-tygodniowe od 7 września. Cena ustalana przy sprzedaży, odbiór osobisty. Tel. 886 576 191, 739 955 771, 698 134 148.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal, kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Sprzedaż: środa, sobota. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119, wyprzedaje koguty kokoszki różnokolorowe 13-tygodniowe 23 zł szt., kury białe leghorny z jajkiem 21-tygodniowe 30 zł/szt., W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00.Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Wczasy dla Seniora
Krynica Morska
24.09 - 01.10 - 1399 zł / os.
01.10 - 08.10 - 1349 zł / os.
08.10 - 15.10 - 1349 zł / os.
15.10 - 22.10 - 1299 zł / os.
22.10 - 29.10 - 1299 zł / os.
www.owjantar.pl,
www.wczasy-senior.pl
55 247 60 30, 534 244 044
Stegna
24.09 - 01.10 - 1149 zł / os.
www.owcubex.pl,
www.wczasy-senior.pl
55 247 83 47

Ogłoszenie

Burmistrz Pilzna informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pilźnie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Pilzno położonych w miejscowości Parkosz przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01
BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

eprasa.pl 2d02380cf9

SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU DĘBICKIEGO

W roku 2023 kończę 18 lat mojej służby parlamentarnej. Od 2005 r., dzięki Waszemu poparciu, miałem zaszczyt pełnić funkcje posła na Sejm RP **V, VI, VII, VIII, IX kadencji**. Jestem dumny, że przez ten okres mogłem reprezentować Prawo i Sprawiedliwość, a od 2015 r. razem z koleżankami i kolegami Zjednoczonej Prawicy oraz Rządem RP realizować **Program PiS korzystny dla rodziny, nastawiony na zapewnienie bezpieczeństwa oraz na zrównoważony i odpowiedzialny rozwój Polski**. Jestem przekonany, że 15 października 2023 r. wyborcy ponownie powierzą Prawu i Sprawiedliwości możliwość realizowania Programu. Liczy się każdy głos oddany na listę PiS.

Brak mojej osoby na liście PiS jest wyłącznie moją decyzją i nie ma to nic wspólnego z piątką dla zwierząt. Po głosowaniu w sprawie „5" chwilowo zostałem zawieszony w prawach członka PiS. Niedługo potem okazało się, że kontrowersyjne przepisy nie zostały wprowadzone. Później zarówno Prezes PiS jak i Premier RP wsparli ważne dla mnie i lokalnej społeczności przedsięwzięcia. Przekazane zostały m.in. środki na realizację węzła autostradowego w Ostrowie, unowocześnienie bazy edukacyjnej w I LO, ZSE, ZSZ nr 1 w Dębicy.

Podejmując **decyzję o niekandydowaniu** do Sejmu RP wcześniej poinformowałem o tym Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Wskazałem i rekomendowałem jednocześnie mojego przyjaciela Jacka Magdonia, radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego jako kandydata na posła do Sejmu i mojego następcę. W tej sprawie dwukrotnie rozmawiałem z Prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Ostatecznie Prezes J. Kaczyński przyjął moją rezygnację i zaakceptował kandydaturę Jacka Magdonia, uznając, że jest On godnym kandydatem Podkarpacia do Sejmu.

Pamiętam moje pierwsze wybory do Sejmu RP w 2005 r. Miałem wtedy odległe 15 miejsce na liście PiS. Byłem umieszczony za kilkoma kandydatami z powiatu dębickiego i ropczycko-sędziszowskiego. Wtedy prawie nikt nie dawał mi szans. To nie miejsce na liście, ale wsparcie wielu zaangażowanych osób pomogło mi i ostatecznie wyborcy zadecydowali, że zostałem posłem na Sejm RP.

Kończąc moją 18 letnią pracę w Sejmie, pragnę wyrazić wdzięczność tym wszystkim, których spotkałem, którym zawdzięczam możliwość pełnienia funkcji posła i z którymi mogłem współpracować „zawsze dla dobra wspólnego".

Z wyrazami wdzięczności
Kazimierz Moskal, Poseł na Sejm RP (2005-2023)

PiS

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ. REALIZUJEMY PROGRAM

LEWIATAN

NAJŚWIEŻSZE LOKALNOŚCI

28,99

OFERTA OBOWIĄZUJE 28-30 WRZEŚNIA

Polędwiczki wieprzowe 1 kg

6,99

Kawa mielona Fort
250 g
[27,96 zł/1kg]

7,49

Olej Kujawski 1 l
[7,49 zł/1l]

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ

3,69 zł/1szt. przy zakupie 2 szt.

Makaron Lubella
świderki eliche, spaghetti 400 g
[9,23 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,38 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ

3,99 zł/1szt. przy zakupie 2 szt.

OFERTA OBOWIĄZUJE 28-30 WRZEŚNIA

Masło Extra Łaciate 200 g
[19,95 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,38 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

KUP 4 I ZAPŁAĆ MNIEJ

1,19 zł/1szt. przy zakupie 4 szt.

Wafel Grześki Mega
kakao, toffi 48 g
[24,79 zł/1kg]
Przy zakupie 4 szt. cena za pakiet 4,76 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

Oferta ważna w dniach od **28.09.2023 r.** do **04.10.2023 r.** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 2d02380cf9

eprasa.pl 2d02380cf9

Sumo

Mazurek Dąbrowskiego dla Huberta Dęborowskiego

Opanowania w dojo mogą uczyć się od niego wszyscy walczący w sumo.

O tym, że to właśnie zawodnik LUKS El-Bet Lubzina wywalczy w Krotoszynie tytuł mistrza Europy zadecydowały dwie walki z Bułgarami. W półfinale Hubert Dęborowski zmierzył się z Iwanem Panowskim, ubiegłorocznym wicemistrzem.

I to, zdaniem trenera Andrzeja Jedynka, było wzorcowe starcie pod hasłem, jak nie panikować w trudnych sytuacjach. Bułgar ruszył na jego podopiecznego jak rozjuszony byk, chcąc siłą rozpędu wypchnąć Huberta z dojo.

Nasz zawodnik zablokował ten atak, a po chwili skontrował przeciwnika będąc bliskim złapania go za pas i ściągnięcia do parteru. Tym razem to Panowski nie dał się zaskoczyć, a sam przystąpił do wydawało się ostatecznego ataku.

W ósmej sekundzie złapał Dęborowskiego za lewą nogę i jego przewaga była w tym momencie ogromna. Zawodnik z Lubziny bronił się przed kolejnymi szarpnięciami przez pięć sekund przemierzając dojo skokami na prawej nodze.

Bułgar był tak skoncentrowany na próbie rzutu, że nie zauważył, kiedy Polak chwyta go za pas i zaczyna ciągnąć. Dęborowski zdecydowanym ruchem rzucił rywala na dojo, awansując do finału.

Złoto ME to sukces Huberta Dęborowskiego i trenera Andrzeja Jedynaka.

W nim trafił na obrońcę tytułu Dimitara Rangelowa. Ta walka była zdecydowanie dłuższa niż półfinałowa. Panowie przez długie sekundy próbowali wypracować przewagę w stójce. Bułgar szarpał Hubertem, ten był jednak tego dnia wyjątkowo odporny na takie zaczepki. Minęło już pół minuty, kiedy Rangelow natarł na naszego zawodnika, ten zrobił jednak kilka kroków do tyłu i pozwolił rywalowi zwalić się na dojo. Ten taktyczny zabieg sprawił, że złoto zawisło właśnie na piersi Dęborowskiego.

W składzie reprezentacji Polski na ME znalazła się też trójka innych podopiecznych Andrzeja Jedynaka. Gabriela Warchoł (55 kg), Dawid Kuraś (85 kg) i Rafał Głodek (100 kg) zajęli tym razem dalsze miejsca.

Janusz Grajcar

Podnoszenie ciężarów

Złoty sezon Steca

W tym roku Wiesław Stec zdobył wszystkie tytuły od mistrza Polski po czempionat światowy.

Nie było to łatwe, bo cztery imprezy zaplanowane zostały od maja do sierpnia. Na regenerację i odbudowę formy pomiędzy nimi nie było więc dużo czasu.

Start na Mistrzostwach Europy w Waterford w Irlandii nie był specjalnie udany. Kontuzja łydki w czasie rwania sztangi wypaczyła nieco wynik, ale nie przeszkodziła w zdobyciu dziesiątego złota na imprezie tej rangi.

Czasu na leczenie nie było, bo mistrzostwa Polski były po dwóch tygodniach. Krótka rehabilitacja pozwoliła na start, a złoty medal okraszony został rekordem Polski w podrzucie.

Stawanie na pomoście z niewyleczoną kontuzją mogło negatywnie wpłynąć na wynik w Igrzyskach Europejskich. Wiesław Stec zaryzykował jednak i w fińskim Tampere wywalczył trzeci złoty medal po tych zdobytych w Nicei - 2015 rok i Turynie - 2019 rok.

Przed Mistrzostwami Świata w Wieliczce wreszcie miał nieco więcej czasu na podleczenie łydki. Dzięki temu mógł też wzmocnić treningi. W odbywającej się w Polsce imprezie wystartowało 900 zawodniczek i zawodników, a Wieław Stec z formą znów trafił doskonale.

W kategorii wagowej 96-102 kg i wiekowej 69-74 lat wynikiem 153 kg w dwuboju wywalczył po raz ósmy złoty medal poprawiając przy okazji trzy rekordy Polski, w rwaniu, podrzucie i dwuboju.

- Teraz mam nadzieję na pozytywne starty w następnym roku. Chcę walczyć o kolejne medale w żółtym kolorze, dopóki sprawia to przyjemność i poprawia nastrój - mówi nasz mistrz.

W maju chce wystartować w MP, w czerwcu w ME w Norwegii, a we wrześniu w MŚ w Finlandii.

JAG

Na koniec sezonu Wiesław Stec (w środku) został mistrzem świata.

Sport szkolny

Cenne wyniki Nadii i Bartosza

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

Tradycyjnie już jako pierwsi na szkolne boiska wychodzą młodzi lekkoatleci.

Tym razem zaprezentowali jeszcze wakacyjną formę, a jedynym optymistycznym akcentem była frekwencja. Wystartowali bowiem reprezentanci aż ośmiu szkół: SP3, SP4, SP5, SP6, SP8, SP9, SP10 i SP11.

Za uzyskane wyniki należy pochwalić Nadię Szewczyk z SP 10, która w skoku w dal osiągnęła 4,72 m oraz 11-letniego Bartka Janika z SP 6, który w samotnym biegu na 1000 m uzyskał 3:21,54. Oboje wygraliby konkurencje, gdyby startowali w IMS!

Najlepsi w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej

100 m: Julia Dzik (SP5)– 15,05 i Radosław Nowak (SP9) – 13,55.

300 m: Alicja Kramarz (SP5) – 50,34 i Franciszek Szatkowski (SP10) – 46,41

600 m: Natalia Bachurska (SP10) - 2:07,24.

1000 m: Szymon Piątek (SP 9) – 3:25,02.

skok w dal: Małgorzata Sikora (SP9) – 3,97 i Krystian Ligęzka (SP5) – 4,72.

Bartosz Janik wygrał na 1000 m.

kula: Milena Mróz (SP11) – 6,28 i Marko Turko (SP5) – 6,85.

oszczep: Kaja Gryglewicz - 15,60 i Błażej Mróz (SP3) – 23,20.

dysk: Wiktoria Zaborowska (SP5) – 22,32 i Kacper Mróz – 26,46.

Klasyfikacja medalowa:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	6	3	5
SP 9	3	1	1
SP 10	2	3	1
SP 3	3	0	0
SP 11	1	1	1
SP 8	0	1	0
SP 6	0	0	1

***

Najlepsi w Igrzyskach Dzieci

60 m: Izabela Gazda (SP5) – 9,05 i Jan Sroczyński (SP 10) – 8,95.

600 m: Antonina Stachnik (SP9) – 2:08,96:

1000 m: Bartosz Janik (SP6) – 3:21,54

skok w dal: Nadia Szewczyk (SP10) – 4,72 i Gabriel Rzeszutko (SP11) – 4,51

skok wzwyż: Milena Nowak (SP5) - 1,20 i Adam Wolicki – 1,20

rzut p. pal.: Agnieszka Pragłowska (SP5) - 26,5 i Igor Woszczyna (SP 5) – 39,5

Klasyfikacja medalowa:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	5	2	1
SP 10	2	1	2
SP 11	1	2	3
SP 9	1	2	1
SP 6	1	0	1
SP 8	0	1	0

Bartosz Janik ma bardzo duże szanse na złoto w finale wojewódzkim w Stalowej Woli.

Marek Z. Celejewski

Centralna Liga Juniorów

Motor też pokonany

Igloopol udowodnił, że bez karnych i goli Maksymiliana Lisa też potrafi odnieść zwycięstwo.

Igloopol - Motor Lublin 3:1 (0:0)

1:0 Smoła (56), 2:0 Kurek (63), 3:0 Hołda (79), 3:1 Borys (85).

Igloopol: Lis - Adamski (82 Sok), Ciskał (87 Jurkiewicz), Gawle, Gujda (87 Piskadło), Hatalski (88 Placek), Kurek (78 Romanowski), Siedlecki, Smoła, Surmiak (85 Pyrcioch), Susz (75 Hołda).

Morsy powinny prowadzić już w pierwszej połowie, a to, że nie strzeliły bramki zawdzięczają tylko swojej nieskuteczności. Znaczna poprawa w tym względzie nastąpiła po przerwie, kiedy to wynik otworzył Smoła. Napastnik wyszedł sam na sam z bramkarzem, po zagraniu Surmiaka i przepuszczeniu piłki przez Hatalskiego.

Kilka minut później podwyższył Kurek, któremu asystował Siedlecki przejmując piłkę po błędzie rywali. Trzecią bramkę strzelił Hołda, kończąc zespołową akcję, w której piłka wędrowała od nogi Lisa, przez Kurka i Surmiaka, który zaliczył decydujące podanie.

W niedzielę 1 października Igloopol zagra kolejne spotkanie u siebie. O godz. 15:00 zmierzy się z ekipą KKP Korona Kielce.

JAG

1	AKS SMS	7	18	17-2
2	Legia	7	16	31-8
3	Polonia	7	15	25-11
4	Jagiellonia	7	13	20-13
5	**Igloopol**	**7**	**13**	**11-12**
6	Varsovia	7	12	16-12
7	Stal Rz.	7	11	9-9
8	Wisła K.	7	11	19-11
9	Cracovia	6	10	15-11
10	Hutnik	7	7	10-16
11	KKP Korona	7	7	6-19
12	Korona	6	7	11-13
13	Motor	7	6	7-14
14	Wisła P.	7	4	6-20
15	Bełchatów	7	3	7-20
16	Sandecja	7	3	3-22

eprasa.pl 2d02380cf9

IV liga

Kacper Nytko strzela bramkę kolejki

W rundzie jesiennej Legion ma na koncie sześć zwycięstw i trzy remisy.

Po wygranej w Rzeszowie Legion (czerwone stroje) został wiceliderem IV ligi. (fot. archiwum)

Resovia II - Legion Pilzno 0:1 (0:0)

0:1 Nytko (78).

Legion: Stachnik - Misztal (53 B. Czyjt), Nytko (86 Jasiak), Tubek, Czyż, Manzo, Mazur, Sztuka (59 Buras), Syguła, Barycza, Szewczyk (73 Chmura).

Żółta kartka: Sztuka.

W starciu z rezerwami Resovii wyśmienicie spisująca się jesienią drużyna Legionu była na pewno faworytem. Nawet mimo tego, że spotkanie rozgrywane było w Rzeszowie. Podopieczni trenera Łukasza Bartkowskiego długo musieli jednak pracować na boisku na to, by z tej roli dobrze się wywiązać.

Za to kiedy już strzelili gola, to ręce same składały się do oklasków. Piłkę w środku pola stracił zawodnik Resovii, przejął ją Adrian Czyż i zagrał na lewo do Kacpra Nytko. Ten urządził sobie slalom pomiędzy rywalami i oddał strzał zza narożnika pola karnego w samo okienko bramki Sujeckiego, wrzucając mu piłkę za kołnierz.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Igloopol Dębica 1:2 (1:0)

1:0 Misiak (34), 1:1 Stefanik (72-k.), 1:2 Okoń (77).

Igloopol: Maciąg – Pawłowski, Marcos, Duilio, Peda, Cyganowski, Buda, Stefanik (89 Jaszcz), Okoń (90 Solarz), Wojtyło, Leśniak (82 Dzióbak).

Żółte kartki: Duilio, Cabaj (trener).

To był mecz z rzędu tych za sześć punktów. Obie drużyny miały bowiem przed nim po dziesięć oczek na koncie, a triumf jednej z nich pozwalał na awans o kilka pozycji w tabeli. Grający u siebie Sokół miał przewagę własnego boiska i w pierwszej połowie skrzętnie z tego skorzystał.

Bo to właśnie gospodarze objęli prowadzenie w 34. minucie spotkania. Akcję przeprowadzili dwaj 18-latkowie o imieniu Kacper. Cyganowski (nie mylić z Patrykiem, który gra w Igloopolu) obsłużył precyzyjnym podaniem Misiaka, a ten nie dał szans na obronę Adamowi Maciągowi.

Gościom przyszło długo czekać na wyrównanie, bo choć starali się prowadzić grę, to długo nie przekładało się to na dobre okazje bramkowe. Dopiero kiedy w 71. min Tetlak przewinił w polu karnym, Marcin Stefanik pewnie wykorzystał strzał z wapna.

Minęło zaledwie pięć minut, a biało-niebiescy już prowadzili. Tym razem szansę na strzelenie gola wykorzystał Aleksander Okoń. Zdobycie trzech punktów Morsy zawdzięczają też temu, że tuż przed końcem spotkania zimnej krwi zabrakło Adrianowi Nowakowi.

JAG

1	Cosmos	9	21	24-12
2	**Legion**	**9**	**21**	**18-9**
3	Pogoń-Sokół	9	19	13-2
4	Stal Ł.	9	18	18-12
5	JKS	9	14	15-13
6	Błękitni	9	14	20-16
7	Sokół K.	9	144	19-15
8	Stal II Rz.	9	13	21-15
9	Ekoball	9	13	14-17
10	Głogovia	9	13	11-14
11	**Igloopol**	**9**	**13**	**16-16**
12	Resovia II	9	12	16-18
13	Izolator	9	11	20-16
14	Wisłok	9	11	15-16
15	Sokół KD	9	10	19-16
16	Polonia	9	8	14-17
17	Lechia	9	3	7-30
18	Korona	9	1	8-34

Zapasy

Przygotowują się do XV Memoriału Mistrzów

Bardzo dobrze rozpoczęli sezon młodzi zapaśnicy Wisłoki. Zdobyli już dwanaście medali.

W trzecim rzucie Małopolskiej Ligii Zapaśniczej w Krakowie nasi reprezentanci wywalczyli dziesięć krążków i zajęli trzecie miejsce drużynowo. Po złoto sięgnęli: Aleksander Lis, Aleksander Lenart, Igor Dęborowski i Kacper Hamala. Po srebro Julian Boratyn i Janusz Włodek, a po brąz Witold Zajączkowski, Krzysztof Franc, Karol Drożdż i Karol Boratyn.

Z kolei w Memoriale Władysława Ruska, Marka Horabika i Grzegorza Gomulaka w Myślenicach dołożyli następne dwa medale. Igor Dęborowski zdobył srebrny, a Aleksander Lis brązowy.

Trener Ryszard Konieczny bardzo cieszy się z tych sukcesów młodych podopiecznych. Ale jeszcze bardziej z każdego, który przychodzi na treningi. Podkreśla, że w grupie, którą prowadzi wraz z Andrzejem Jedynakiem ma 28 chłopców, a w zajęciach w miarę regularnie uczestniczy kilkunastu.

Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki o godz. 16:30. Biorą w nich udział chłopcy w wieku od 8 do 16 lat.

- Są to nie tylko zajęcia typowo zapaśnicze, ale przede wszystkim ćwiczenia ogólnorozwojowe na równowagę, spryt i orientację przestrzenną - mówi Ryszard Konieczny.

Najpierw trzeba bowiem młody organizm przygotować do uprawiania zapasów. Na razie już od dwóch lat wszyscy wykonują ćwiczenia w jednej grupie, ale trenerzy planują jej rozbicie na szkolenie wstępne i zaawansowane. Tym pierwszym zająłby się Andrzej Jedynak.

Cały czas trwa też nabór nowych zainteresowanych. Uczestnictwo w treningach jest bezpłatne. A jeśli ktoś nie jest jeszcze przekonany, że są to zajęcia dla niego, powinien przyjść na XV Memoriał Mistrzów, który odbędzie się 30 września w hali ZS nr 2 przy ul. Lisa.

Młodzi zapaśnicy trenują w hali ZS nr 2 w Dębicy przy ul. Lisa.

Tu od godz 13:00 odbywać się będą walki, w których zobaczyć będzie można m.in. młodych zawodników sekcji zapaśniczej Wisłoki. Na matach zmierzą się z przeciwnikami z Polski, ale także podopiecznymi Dawida Świerada, którzy dotrą ze Szwecji.

JAG

Okręgowy Puchar Polski

Awansował tylko Igloopol

W czwartej rundzie do rozgrywek dołącza natomiast Wisłoka Dębica.

Wyniki 3. rundy:

Chemik Pustków - Lechia Sędziszów Małopolski 0:3 (v.o.)

Na boisku po bramkach Gawędy oraz Jezuita i Czółny było 1:2.

Piast Wadowice G. - Igloopol 1:9

Bramki: Wrzesień (8) - Peda 3 (2, 11, 17), Leśniak (10), Cyganowski (47), Stefanik (54), Marcos (55), Solarz (61), Susz (89).

Łęki G. - Wisłok Wiśniowa 0:8

Bramki: Czernysz 4 (11, 16, 22, 75), Krok 2 (79, 81), Kasperkowicz (31), Boduch (84).

Radomyślanka - Legion 2:1

Bramki: Strycharz (75), Ryś (83) - Sypek (90).

W czwartej rundzie 4 października o 16:00 Wisłoka zagra z Błękitnymi a Igloopol z Radomyślanką.

JAG

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 2d02380cf9

III liga

Remis po rzutach karnych

Tym razem nie popisał się Damian Łanucha, który nie trafił z jedenastki.

Unia Tarnów – Wisłoka 1:1 (1:1)

1:0 Łazarz (7-k.), 1:1 Maik (28-k.).

Wisłoka: Kramarz – Rachfalik (77 Szczodry), Cabała, Grasza – Bednarz, Siedlecki, Maik (82 Iwanicki), Żmuda (63 Łanucha), Smoleń (63 Kulon) – Siedlik, Nalepka (63 Zawiślak).

Żółte kartki: Cabała, Bednarz, Siedlik.

W ostatnim czasie w meczach Wisłoki i Unii padają tylko i wyłącznie wyniki remisowe. Ale w sobotę mogło być inaczej, bo biało-zieloni mieli w końcówce piłkę meczową.

Ale po kolei. Była 6. minuta, kiedy Dominik Cabała sfaulował w polu karnym byłego zawodnika Wisłoki Dawida Sojdę. Sędzia zagwizdał, a Łazarz zmylił Filipa Kramarza i było 1:0 dla Unii.

Na odpowiedź dębiczan trzeba było poczekać dwadzieścia minut. Podobnie jak na początku meczu gol padł z rzutu karnego. Arbiter podyktował go za faul Barana na Łukaszu Siedliku. Do piłki podszedł pełniący dziś obowiązki kapitana Kacper Maik i trafił do siatki.

Do szatni w lepszych humorach mogli schodzić gospodarze, ale Sojda z bliska trafił w poprzeczkę, a strzał Krona wylądował w rękawicach Kramarza. Biało-zieloni mieli szansę na poprawę wyniku po rzucie wolnym, niestety główka Bartosza Graszy była niecelna.

Po zmianie stron wymiana ciosów trwała nadal, ale żadna z drużyn nie potrafiła wyprowadzić tego celnego. Próbował Jakub Smoleń, zbyt lekko jednak, by zaskoczyć Frankowskiego. Po chwili piłka wpadła co prawda do siatki Unii, ale zanim się to stało wcześniej opuściła plac gry. Sędzia nie mógł więc uznać tego trafienia.

Wisłoka (na biało-zielono) była bliska zwycięstwa. (fot. Gotyk Fotografia)

Zegar boiskowy zdążył już przekroczyć 90. minutę, kiedy Wisłoka dostała szansę na zdobycie kompletu punktów. Soprych sfaulował w obrębie szenastki Cabałę i gwizdek znów obwieścił jedenastkę. Damian Łanucha takich okazji miał już wiele i zazwyczaj kończył je golem. W sobotę nie trafił jednak w światło bramki przenosząc piłkę wysoko nad poprzeczką.

Kolejne spotkanie biało-zieloni rozegrają również na wyjeździe. W niedzielę 1 października o godz. 16:00 zmierzą się z Sokołem Sieniawa.

JAG

1	Avia	9	18	25-12
2	Wieczysta	9	18	26-14
3	Siarka	9	17	16-6
4	Garbarnia	9	17	14-9
5	Chełmianka	9	16	14-14
6	Star	9	15	16-6
7	KSZO	9	15	13-9
8	Czarni	9	15	19-17
9	Świdniczanka	9	14	16-13
10	Podlasie	9	13	10-7
11	Unia	9	12	13-12
12	Wiślanie	9	11	16-15
13	Wiązownica	9	10	13-21
14	**Wisłoka**	**9**	**9**	**9-16**
15	Podhale	9	8	8-13
16	Orlęta	9	5	5-14
17	Karpaty	9	5	3-17
18	Sokół	9	4	5-26

Klasa B

Strażak rozgromił Sokół Dębica

W meczu pierwszej i ostatniej drużyny w tabeli padło aż dziesięć bramek.

Strażak Lubzina - Sokół Dębica 8:2 (5:1)

Bramki: Fryz 3 (2, 13, 41), Godek 2 (38, 43), Więckowicz (51), Kisiel (64), Chamera (90+3) - Wolak (5), Jedynak (80).

Paszczyniak - Dąb Żdżary 4:1 (3:1)

Bramki: Powrózek 3 (6, 32, 43), Kucharski (87) - Wielgus (29).

Jodłowa - Baszta Zawada 1:3 (0:2)

Bramki: Szpak (62) - (9), (35), (84)

Zasów/Mokre - Brzeźnica 1:1 (0:1)

Bramki: Wałęga (77) - W. Pęcak (11).

Dragon Korzeniów - Kamieniarz II Golemki 2:4 (1:4)

Bramki: Jaszcz (71), D. Łapa (37) - Marć 2 (6, 90+2), Gawiec 2 (11, 18).

JAG

1	Strażak	5	13	24-8
2	Paszczyniak	5	13	17-5
3	Zasów/Mokre	5	10	12-11
4	Kamieniarz II	5	9	13-13
5	Brzeźnica	5	8	12-7
6	Baszta	4	7	12-6
7	Dąb	4	6	13-7
8	TS Jodłowa	5	3	13-14
9	Dragon	5	0	4-22
10	Sokół	5	0	3-30

V liga

Pustków wygrywa w meczu ostatniej i przedostatniej drużyny w tabeli

Po środowym remisie z Kolbuszowianką drużyna ma pięć punktów na koncie.

Pustków - Czarni Trześń 4:2 (3:0)

Bramki: Struzik (21), Wróbel (35), A. Mazur (40), Sędłak (88) - Dopart (61), Marek (73).

Pustków: Smoliniec - Dragan (85 D. Pytel), Kalita (58 Śliwa), R. Krawczyk, Mączka, A. Mazur, Sędłak, Struzik, Strzałka (89 Wojtaszek), Walczyk, Wróbel.

Chemik Pustków - Victoria Czermin 0:1 (0:1)

Bramka: Kłos (42).

Chemik: Bolon - Balasa, Darłak, Gawęda, Gołąb, Haracz, Kopacz, Kulas, Magdoń, Nędza, Wójtowicz.

Trener Chemika miał do dyspozycji tylko jedenastu piłkarzy.

Stal II Mielec - Żyraków 4:0 (1:0)

Bramki: Gierlach 2 (10, 77), Carlos (48), Tymoshevych (63).

Żyraków: Małozięć - Chmura (71 Kaczor), Czarnik (62 Jaszcz), Dolczak (80 Mróz), Kalita, Łączyński (80 Ziara), Lubera, Papiernik, Rokita, Rymut, Węgrzyn.

Smoczanka Mielec - Głowaczowa 1:4 (0:3)

Bramki: Baran (87) - J. Bielański 4 (6, 21, 39, 62).

Sokół Kolbuszowa Dolna - Czarnovia 9:1 (6:1)

Bramki: Szczurek 3 (25, 29, 88), Bik 2 (20, 34), Kołacz 2 (42, 76), Dominiak (15), Duszkiewicz (67) - Wąs (12).

Kamieniarz Golemki - Piast Wolica Piaskowa 5:2 (2:2)

Bramki: Ciołek 2 (58, 62), Pękala (9), Juszkiewicz (30), Stefanik (52) - Chudyba (35), Smoliński (42).

Pozostałe wyniki: Kolbuszowianka - Kaskada 2:0, Radomyślanka - Dromader 0:3.

Spotkanie zaległe:

Kolbuszowianka - Pustków 2:2

Bramki: Wróblewski (39), Muniak (54) - Śliwa (23), Strzałka (86).

JAG

1	Victoria	8	24	28-7
2	Stal II M.	8	19	25-7
3	Sokół II	8	16	32-16
4	Kaskada	8	16	18-13
5	Dromader	8	14	19-10
6	Kolbuszowianka	8	13	17-11
7	Piast	8	13	22-25
8	**Głowaczowa**	**8**	**12**	**22-18**
9	**Kamieniarz**	**8**	**10**	**21-18**
10	Smoczanka	8	9	12-16
11	**Żyraków**	**8**	**9**	**8-27**
12	Radomyślanka	8	9	13-15
13	**Chemik**	**8**	**7**	**16-22**
14	**Czarnovia**	**8**	**6**	**12-26**
15	**Pustków**	**8**	**5**	**17-25**
16	Czarni	8	1	9-35

Klasa A

Pierwsze zwycięstwo Łęk

Beniaminek komplet punktów wywalczył w starciu z liderem, czyli rezerwami Igloopolu.

Łęki Górne - Igloopol II Dębica 4:1 (1:0)

Bramki: Kot 2 (24, 75), Kula (88), Madura (90+3) - Jasiak (75).

Igloopol od 65. minuty grał w dziesiątkę po czerwonej kartce dla bramkarza Jakuba Bauta.

Team Przecław - Legion II Pilzno 2:1

Bramki: Jurek (22), Maroń (53) - Ł. Czyjt (87).

Brzostowianka - Borowiec Straszęcin 7:0 (3:0)

Bramki: Stanek 2 (4, 49), Wójtowicz 2 (31, 58), Szymański (24), Kowalski (71), Czech (89).

Stasiówka - Nagoszyn 0:3 (0:1)

Bramki: Kirilov (2), Sroka (70), Marczyk (80).

Stara Jastrząbka/Róża - Wiewiórka 4:1 (1:1)

Bramki: Kępa (23), Nytko (47), Maruszak (82), Waśko (88) - R. Czerwiec (2).

Pozostałe wyniki:

Łopuchowa - Progres Kawęczyn 2:0

Bystrzyca - Pogórze Wielopole Skrzyńskie 4:3

JAG

1	**Igloopol II**	**7**	**15**	**25-13**
2	Team	7	13	21-20
3	Łopuchowa	5	12	18-7
4	Bystrzyca	6	11	14-11
5	**Borowiec**	**7**	**11**	**19-17**
6	**Legion II**	**6**	**11**	**18-8**
7	**Brzostowianka**	**6**	**10**	**24-17**
8	**Nagoszyn**	**6**	**9**	**11-15**
9	Pogórze	7	9	14-14
10	**St. Jastrząbka**	**7**	**9**	**17-18**
11	**Wiewiórka**	**6**	**8**	**16-18**
12	Progres	7	8	14-18
13	**Stasiówka**	**7**	**6**	**9-20**
14	**Łęki Górne**	**6**	**3**	**6-15**
15	Sokół	6	1	7-22

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 7 000 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 2d02380cf9

Wcale nie na marginesie

W poszukiwaniu zaginionej czwórki

Agnieszka Majba-Pochwat

Wyobrażacie sobie, Państwo, że jedziecie samochodem przez Dębicę. Dajmy na to taka trasa: Kosynierów, z ronda na Kościuszki, potem w prawo i Rzeszowską, dalej prosto i... nie ma Krakowskiej! Po prostu nie ma! Zamiast niej, ni stąd ni zowąd jakaś odległa ulica, której nikt by się w tym miejscu nie spodziewał! Szok i niedowierzanie, że oto zadziała się rzecz niemożliwa.

Tak dokładnie czuliśmy się w ostatni wtorek z rana. Zanim jeszcze którekolwiek z nas wzięło do ręki najświeższy numer Obserwatora, już dobiegła nas informacja o tym, że nie ma w nim 4. strony.

Ale że jak to nie ma? Zaglądamy: no nie ma! Jest piętnastka. Pędem zatem na piętnastkę w przekonaniu (i nadziei), że tam zapodziała się czwórka. Ale skąd! Jakby nigdy nic, piętnastka jest tam, gdzie być powinna, a jej klon wręcz przeciwnie. Mało tego: czwórki nie ma wcale!

Jak do tego doszło, nie wiem - jak śpiewał klasyk diskopolowych przebojów Zenon Martyniuk. Choć on o swojej niewiedzy przekonywał zupełnie w innym kontekście. I jednak milszym, bo miłosnym.

Powiedzieć, że zapanowała konsternacja, to jak nie powiedzieć nic. Po siedemnastym przekartkowaniu gazety zrozumieliśmy, że czwórka przepadła bezpowrotnie. A potem rozdzwoniły się telefony i wtedy dopiero zaczęło się na dobre.

Mieliśmy jeszcze nadzieję, że strony po prostu zamieniły się miejscami. Szybko się okazało, że płonna ona była

Powiem Państwu - działo się i nudy nie było. Oczywiście nasłuchaliśmy się pretensji (w tej sytuacji całkiem uzasadnionych), zgryźliwych komentarzy (jak wyżej) i gorzkich słów (które też przyjęliśmy z pokorą).

Ale - i tu zaskoczenie - wielu Czytelników nie dzwoniło wcale po to, żeby nas zrugać i dobić emocjonalnie, ale po prostu, żeby podzielić się swoim zdumieniem z powodu nieobecności czwartej strony w tym miejscu, gdzie zawsze przecież była. I tak to sobie gawędziliśmy o ludzkich błędach i ich konsekwencjach, dochodząc do słusznego wniosku, że tylko ten się nie myli, kto nic nie robi.

W całym chaosie, jaki zapanował po odkryciu rzeczonej pomyłki, takie reakcje Czytelników były naprawdę budujące. Tym bardziej, że wielu z nich dodawało: czytam was tyle lat... Miód na serce.

Mnie najbardziej rozbrajali Ci z Państwa, którzy dzwonili, a na wieść o tym, że i my już wiemy, co zaszło, odpowiadali pogodnie:

- Tak tylko mówię, jakbyście nie zauważyli.

Zauważyliśmy od razu, jak i to, że nawet w sytuacjach kryzysowych możemy liczyć na zrozumienie, słowo wsparcia i normalną ludzką empatię.

Na koniec anegdotka w postaci konkluzji kolegi współredagującego ze mną tę nieszczęsną czwórkę: patrz, za każdym razem jest i nikt nas nie pochwali, a wystarczyło, że raz zginęła... Urośliśmy od razu.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

Wicestarosta Adam Pieniążek opublikował wiersz Marii Konopnickiej mówiący o tym, że Niemcom ziemi się nie sprzedaje. - A Orzeszkowa sprzedała rodzinny majątek rosyjskiemu oficerowi i co? - zapytał burmistrz Wojciech Staniszewski. - I jajco! Jak to pewien pułkownik odrzekł kiedyś kapralowi! - odbił piłeczkę wicestarosta. No i tak się właśnie nagadali.

A jak już przy lokalnych strukturach PiS jesteśmy, to Michał Maziarka, przewodniczący Rady Powiatu, stan cywilny zmienił. I wszystko zgodnie z linią partii jest, bo jego wybranka to Barbara Dziedzic, dyrektor biura poselskiego Jana Warzechy. Ale co by nie mówić, to przyznać musimy, że panna młoda na ślubie pięknie wyglądała.

- Zgłosiłem się na ochotnika nosić Prezesa - oznajmił radny Adam Rogowski. I już liczyliśmy, że zdjęcie przy okazji wrzuci jak gdzieś na Nowogrodzkiej z lektyką zapyla, a on zamiast tego fotę z dzieckiem na ręku dał. No rozczarowanko takie, bo już myśleliśmy, że barwy zmienił.

Poseł Jan Warzecha narzeka, że pod postem o filmie Agnieszki Holland, który wrzucił na FB, hejt się wylał. Naprawdę? No jak nigdy.

Reklama

eprasa.pl 2d02380cf9